

MOSKWA (PAP)

Dnia 16 bm. rozpoczyna się w Kijowie IV Kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W Kongresie biorą udział delegaci ponad 200 organizacji wchodzących w skład ŚFMD oraz liczni obserwatorzy i goście reprezentujący przeszło 100 organizacji, które nie należą do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Z okazji rozpoczynającego się Kongresu przewodniczący ŚFMD Bruno Bernini zamieścił w „Komunistycznej Prawdzie” artykuł, w którym podkreśla, że w okresie 4 lat, jakie minęły od III Kongresu Federacji, ŚFMD zespółła wokół siebie młodzież i stała się organizatorką wielu poważnych akcji i spotkań.

Wskazując, że obecny kongres zmierza do osiągnięcia ścisłej współpracy między wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, Bernini pisze, że poważne miejsce w pracach Kongresu zajmie omówienie i uchwalenie nowego statutu Federacji. Statut ten będzie odzwierciedlał zmiany, jakie zaszły w ruchu młodzieżowym od momentu utworzenia ŚFMD.

Nowy statut będzie lepiej odpowiadał interesom szerokiego kół młodzieży oraz pomoże umocnić solidarność między młodzieżą świata.

Moskwa śpiewa „Karolinę”...

MOSKWA (PAP).

Korespondent PAP w Moskwie red. Bronisław Majczak donosi: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” odwiedził Moskwę podczas Festiwalu po raz drugi, a Związek Radziecki — po raz trzeci. W sumie — dni niewiele, ale za to sukcesów bardzo dużo. Bilans występów festiwalowych jest wcale niezły: 2 koncerty własne, 2 koncerty w składzie międzynarodowym, udział w 2 „galówkach” polskich i 3 występy podczas spotkania z młodzieżą Białorusi, narodów ZSRR i Anglii. Takie są liczby. Nie odzwierciedlają one jednak ogromu uczuć, jakie rozbudziły w Moskwie występy „Śląska”.

Po pierwszym koncercie „Śląska” na „galówce” polskiej, młodzież radziecka oczekiwiała na zespół przed salą im. Czajkowskiego. Kiedy



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 17 VIII 1957

Nr 195 (4215)

WYCOFANIE obcych sił zbrojnych z Niemiec — pierwszym zadaniem dla utrwalenia pokoju

LONDYN (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojenia ONZ w Londynie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Zorin. Stwierdził on, iż na poprzednim posiedzeniu przedstawiciel Wielkiej Brytanii Ormsby — wyliczając kro-

ki, które — zdaniem mocarstw zachodnich — powinny być podjęte w ramach porozumienia o częściowym rozbrojeniu, nie wspominał wcale o sprawie redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, stacjonujących w Europie, a przede wszystkim w Niemczech.

Mocarstwa zachodnie — oświadczył Zorin — przynajmniej, czego dowodem może być oświadczenie Dullesa z 22 lipca, że Europa jest strefą, gdzie najbliżej stoją naprzeciw siebie główne siły zbrojne dwóch ugrupowań militarnych. Każdy rozumie, że stwarza to napiętą sytuację, która grozi może wybuchem konfliktów wojennych. W interesie umocnienia pokoju i usunięcia groźby wojny leży rozwiązanie sytuacji w tej strefie, do czego przyczyniłoby się w poważnym stopniu wycofanie obcych wojsk z krajów Europy, a przede wszystkim z terytorium Niemiec.

Związek Radziecki — kontynuował Zorin — od dawna wypowiada się za podjęciem takich kroków, a w toku obrad Podkomisji wysunął konkretne propozycje w sprawie stopniowego zredukowania sił zbrojnych czterech mocarstw, stacjonujących w Niemczech, a także sił zbrojnych USA, Anglii i Francji, znajdujących się na terytorium krajów wchodzących w skład NATO, i wojsk radzieckich w krajach będących członkami Układu Warszawskiego.

Ustosunkowanie się mocarstw zachodnich do propozycji radzieckich nie świadczy o chęci podjęcia kroków, które zmierzałyby do usunięcia niebezpieczeństwa wojny.

Pomyślne zakończenie rokowań Podkomisji Rozbrojenia — oświadczył dalej Zorin — wymaga, aby mocarstwa zachodnie udzieliły wyraźnej odpowiedzi, czy godzą się dać życie wraz ze Związkiem Radzieckim do porozumienia w sprawie wycofania sił zbrojnych ZSRR, USA, Anglii i Francji z Niemiec, jak również z krajów będących członkami NATO i Układu Warszawskiego.

Sprawa zlikwidowania baz na obcych terytoriach należy do tych problemów, bez których rozwiązanie nie można dojść do porozumienia w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i państw.

Delegacja radziecka — kontynuował Zorin — zwracała uwagę Podkomisji na fakt, iż istnienie baz wojskowych wyposażonych w broń atomową na terytorium jakiegokolwiek kraju stwarza niebezpieczeństwo, iż może on być wbrew swej woli wciągnięty w nową wojnę. Dotyczy to szczególnie Niemiec zachodnich, które są główną bazą militarną NATO w centrum Europy. Jeśli agresywnym siłom uda się rozpetać wojnę atomową, wówczas bomby atomowe wybuchą będą przede wszystkim na terytorium tych państw, gdzie znajdują się obce bazy wojskowe.

Przypominając propozycje radzieckie w sprawie likwidacji baz wojskowych na ob-

cych terytoriach, Zorin oświadczył, iż byłoby oczywiście dobrze, gdyby można było dojść do porozumienia w sprawie zlikwidowania w najbliższych latach wszystkich baz wojskowych, morskich i lotniczych na obcych terytoriach.

Delegacja radziecka — oświadczył Zorin — chciałaby wiedzieć, jakie jest stanowisko mocarstw zachodnich, a mianowicie: które obce bazy mogłyby być zlikwidowane już w pierwszym etapie realizacji częściowego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Taka konkretna odpowiedź byłaby realnym wkładem mocarstw zachodnich do rokowań o częściowym rozbrojeniu i przyczyniłaby się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a przede wszystkim do umocnienia pokoju w Europie.

Dziekan Hewlett Johnson opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

15 bm. opuścił Polskę po trzytygodniowym pobycie w poczynkowym w naszym kraju wybitny działacz światowego ruchu obrońców pokoju, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Wielkość zarządów nawiązała współpracę z organizacjami społecznymi, pracownikami wydziałów oświaty i zdrowia prezydentów rad narodowych, spółdzielczości, z działaczami komitetów rodzicielskich, sądziami dla nieletnich. Pomoże to kołom rozwiązać skutecznie szereg problemów dotyczących wychowania i opieki nad młodymi dziećmi.

We wrześniu i październiku na terenie kraju uruchomione zostaną eksperymentalne poradnie TPD do spraw dzieci i młodzieży. Skupią one pedagogów, lekarzy, psychologów, prawników i służyć będą fachową pomocą między innymi poradniom pedagogicznym oraz rodzinom w rozwiązywaniu trudności wychowawczych.



Powrót z polowania na guszcze.

Fot. — CAF

Wielki wiec chłopów w Łopuszce Wielkiej

RZESZÓW (PAP)

We wsi Łopuszka Wielka — jednym z ośrodków chłopskiej akcji strajkowej w 1937 r. na Rzeszowszczyźnie odbył się 15 bm. wielki wiec z udziałem ponad 2 tys. chłopów z okolicznych wsi.

O wydarzeniach pamiętnego strajku, prześladowaniach działaczy ludowych i pacyfikacjach, jakich widownia była w 1937 roku Ziemia Przeworska, mówił dawny działacz

Nowy program pracy TPD

WARSZAWA (PAP)

Dwa miesiące upłynęły od uchwalenia na Krajowym Zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nowego programu pracy.

Program ten nakreślił kierunek działalności opiekuńczej i wychowawczej nad dziećmi młodzieżą oraz współdziałania z rodziną, szkołą i organizacjami społecznymi w stworzeniu dzieciom jak najlepszych warunków rozwoju.

W chwili obecnej we wszystkich województwach istnieje już i działa szereg kół przyjaciół Dzieci. Znaczna liczba kół znajduje się jeszcze w stadium organizacji. Koła powstałe jeszcze w czerwcu br. przy domach dziecka, komitetach blokowych i zakładach pracy organizują pomoc materialną dla dzieci znajdujących się w trudnych warunkach, umożliwiają rozpoczęcie leczenia dzieciom chorującym i nie posiadającym dostatecznej opieki, pomagają rodzinom niezdolnym zaopatrzyć pociechy w pomoce, książki i ubranie na nowy rok szkolny.

W ostatnich tygodniach we wszystkich prawie województwach powstały już zarządy okręgowe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Większość zarządów nawiązała współpracę z organizacjami społecznymi, pracownikami wydziałów oświaty i zdrowia prezydentów rad narodowych, spółdzielczości, z działaczami komitetów rodzicielskich, sądziami dla nieletnich. Pomoże to kołom rozwiązać skutecznie szereg problemów dotyczących wychowania i opieki nad młodymi dziećmi.

We wrześniu i październiku na terenie kraju uruchomione zostaną eksperymentalne poradnie TPD do spraw dzieci i młodzieży. Skupią one pedagogów, lekarzy, psychologów, prawników i służyć będą fachową pomocą między innymi poradniom pedagogicznym oraz rodzinom w rozwiązywaniu trudności wychowawczych.

„Wici” obecnie wiceprzewodniczący Prezydium PRN Przeworsku — Michał Markowski.

Z trasy bohaterskich alpinistów

PARYŻ (PAP).

Agencja France Presse podaje z Chamonix, że szanse uratowania alpinisty polskiego Gronskiego oraz dwóch jego kolegów jugosłowiańskich, którzy kilka dni temu wyruszyli na masyw Mont Blanc są w tej chwili minimalne.

Ekipa ratunkowa złożona z alpinistów polskich, która wyruszyła na poszukiwania zaginionych została zatrzymana bardzo złymi warunkami atmosferycznymi. W wyższych partiach Alp pada śnieg, panuje przenikliwe zimno a widoczność jest bardzo słaba. Dziś rano ekipa nasza miała wyruszyć w dalszą drogę w kierunku Mont Maudit i prowadzić poszukiwania mimo złych warunków atmosferycznych, które do minimum redukują szanse uratowania zaginionych.

Druga ekipa ratunkowa złożona z członków wojskowej szkoły wysokogórskiej, w skład której wchodzi Francuzi udało się dziś rano na poszukiwania w kierunku Mont Blanc du Tacul.

Rada Bezpieczeństwa zbiera się 20 bm.

NOWY JORK (PAP)

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, że celem rozpatrzenia wniesionej przez kraje arabskie sprawy Omanu, Rada Bezpieczeństwa zbiera się 20 bm. tj. w najbliższy wtorek.

Śmierć 9 osób wskutek zatrucia grzybami

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna informuje nas o tragicznej serii zgonów, których przyczyną było spożycie trujących grzybów.

Ostatni tego rodzaju wypadek, i to w skali rzadko spotykanej, zdarzył się w Poznaniu na Ośrodku Warszawskim. Jak doszło do tragedii?

8 bm. rodzina Garczyków uzbierała w okolicach Małty większą ilość grzybów. W ich mniemaniu były to surowizki, zielonki i tzw. podróżniczki. Grzyby spożyto najałtuz, a po kilkunastu godzinach trzeba było wezwać Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło całą rodzinę do szpitala. Niestety, na skuteczną pomoc było już za późno. 10 bm. zmarł 58-letni Michał Garczyk, 12 bm. — jego córki: 26-letnia Zofia Rogowicz i 19-letnia Irena Garczyk, a 13 bm. 54-letnia Agnieszka Garczyk i 29-letni Aleksander Garczyk. Natomiast 24-letni Tadeusz Garczyk przebywa obecnie w szpitalu i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Jak wykazało badanie laboratoryjne większość grzybów zebranych przez Garczyków stanowiły trujące muchomory zielonkawe (Amanita phalloides) nieco podobne do zielonek.

W tym samym okresie, w jakim rozgrywała się tragedia Garczyków spożycie trujących grzybów spowodowało śmierć dwojga kaliszan — Heleny i Tomasza Banasików. Kilka dni przedtem to samo spotkało dwie poznańskie — Praksę i Janinę Burdelskie.

8 dni — 9 zgonów. Makabryczny bilans. Alarmujące ostrzeżenie dla wszystkich entuzjastów grzybobrania, którzy nie znają się dobrze na grzybach.

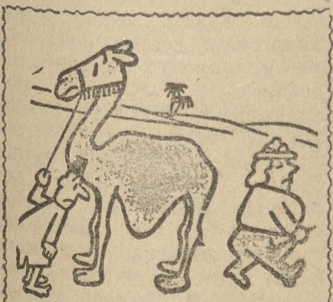
(ak)

Katastrofa samolotu radzieckiego w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP)

W czwartek uległ katastrofie radziecki samolot pasażerski, lecący z Rygi do Kopenhagi. Na pokładzie samolotu prócz 5-osobowej załogi było 18 pasażerów. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana.

Jak donosi Agencja Reutersa, samolot zawadził o komin elektrowni.



* Podróże
* motoryzacja
* wczasy

w najnowszym (24)
numerze tygodnika

**Kak
tus**

Od dziś w kioskach
„Ruchu”

Konsekwentna walka doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa idei jedności międzynarodowego ruchu związkowego

List przewodniczącego CRZZ do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw.

W 50 rocznicę powstania związków zawodowych w Waszym kraju, ślemy Wam, Drody Towarzysze, w imieniu 5-milionowej rzeszy związkowców polskich i całej polskiej klasy robotniczej serdeczne braterskie pozdrowienia.

Rocznica ta stanowi ważną datę nie tylko dla radzieckich związków zawodowych, ale i dla polskiej klasy robotniczej. Związki zawodowe Waszego kraju powstawały w ogniu Rewolucji 1905—1907 roku, zrodziła je bohaterska i solidarna walka robotników i mas pracujących ówczesnego wielonarodowościowego państwa rosyjskiego. Na wszystkich etapach rewolucji robotnicy polscy czynnie współdziałali z proletariatem Rosji, w codziennej

uporczywej walce wykuwali się proletariacki internacjonalizm, który legł u podstaw naszego ruchu zawodowego.

W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, której 40 rocznicę obchodziliśmy w roku bieżącym, czołowe oddziały polskiej klasy robotniczej walczyły na wszystkich frontach w obronie Wielkiego Października. To rewolucja październikowa przekreśliła wszystkie zaborcze dekryty caratu i proklamowała — zgodnie z leninowskimi zasadami — wolność i niezależność Polski. To też od chwili powstania niepodległego bytu narodowego, klasowo uświadomiony ruch zawodowy organizował masy ludowe do walki w obronie Kraju Rad.

20 lat niepodległej Polski burżuazyjnej, to 20 lat walki komunistów, lewicy socjalistycznej i klasowych związków zawodowych w obronie pierwszego państwa socjalistycznego przeciwko prowokacjom antyradzieckim.

Podczas ostatniej wojny światowej, gdy naród nasz krwawił pod okupacją hitlerowską i walczył o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne, zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, przepędzenie okupanta z ziem polskich stworzyły sprzyjające warunki do ujęcia władzy przez klasę robotniczą Polski, otworzyły nowy etap historii naszych narodów dla przyjaźni, braterskiej współpracy opartej na leninowskich zasadach. Ta braterska współpraca dla nas jest nieodzowna we wszystkich dziedzinach życia, w tym również we współistnieniu ruchu zawodowego obu naszych krajów.

Radzieckie związki zawodowe realizowały idee jedności ruchu zawodowego, zarówno wewnątrz kraju, jak i w skali międzynarodowej. Pod tym hasłem działał i nasz ruch zawodowy od momentu jego odrodzenia w Polsce Ludowej.

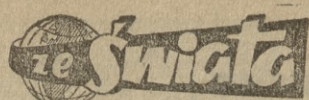
Szczególnie wam życzymy dalszych sukcesów w podnoszeniu stopy życiowej najszerzej mas, które realizujemy poprzez rozwijanie inicjatyw twórczej klasy robotniczej oraz dalsze, systematyczne pogłębianie więzi z masami.

Życzymy Wam dużych osiągnięć w zwiększaniu udziału mas w zarządzaniu gospodarką narodową, co jest głównym celem przeprowadzanej obecnie u was reorganizacji zarządzania przemysłem.

Uchwały ostatniego czerwcowego Plenum KC KPZR usunęły przeszkody na drodze konsekwentnej realizacji linii partii nakreślonej na XX Zjeździe. Problemy te są szczególnie bliskie, bo i w naszym kraju prowadzimy uporczywą walkę o rozwój demokracji socjalistycznej o wzrost stopy życiowej w oparciu o zwiększenie inicjatyw mas, o rozszerzenie udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami poprzez samorząd robotniczy.

To, że szereg zagadnień rozwiążemy najwłaściwymi dla nas metodami przy zacieśnieniu współdziałania i jedności wszystkich państw socjalistycznych, świadczą o wielkiej żywotności naszej wspólnej idei, o nieśmiertelności nauki marksizmu-leninizmu.

Przewodniczący CRZZ
(—) I. Loga-Sowiński



W POCZĄTKACH WRZESNIA wiceprzewodniczący jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej S. Vukmanović złożył oficjalne wizyty w Demokratycznej Republice Wietnamu, Chińskiej Republice Demokratycznej oraz w Japonii.

W MIESIĘCZU LUCA we Włoszech przeprowadzono pomyślnie skomplikowaną operację rozdzielania bliźniąt syjamskich, które urodziły się zrosnięte piersiami.

ADMIRAL RADFORD, szef połączonych sztabów armii amerykańskiej, ustąpił po czterech latach ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został generał Twining, dotychczasowy szef sztabu amerykańskich wojsk lotniczych.

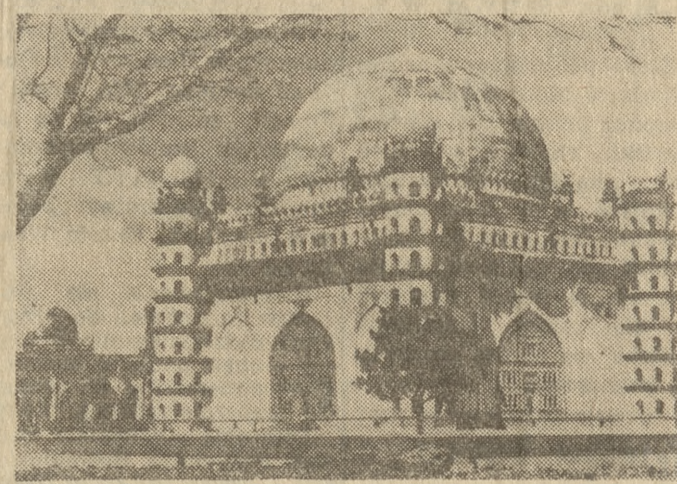
Admiral Radford oświadczył na konferencji, iż jego zdaniem możliwość wybuchu wojny, w której byliby wzięte Stany Zjednoczone, jest dziś o wiele mniejsza niż cztery lata temu, gdy obejmował swe stanowisko.

DEPARTAMENT OBRONY USA ogłosił w środę, że lotnictwo amerykańskie zostanie wkrótce wyposażone w pociski dalekosiężne o szybkości ponadprzysięgowej, przeznaczone do „obrony terytorium amerykańskiego przeciwko ewentualnemu atakowi lotniczemu”.

W DNIU 11 SIERPNIA nad obwodem ostrawskim przeszła silna burza wyrządzając poważne szkody. W niektórych miejscach szosy zostały zatopione przez powoływane z korzeniami drzewa. Komunikacja samochodowa uległa przerwom.

DELEGACJA SEJMU PRL przebywająca w Bułgarii zwiedza obecnie Dobrudżę, gdzie zapoznaje się z działalnością instytucji rolniczych i pracą rad terenowych. Po słowie interesują się również organizacją pracy w ośrodkach maszynowych.

CHIŃSKI CZERWONY KRZYŻ przekaże Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 100 tys. rubli na pomoc dla ludności Bułgarii, która uległa skutkom klęski powodzi, jaka nawiedziła ostatnio ten kraj.



14 bm. rozpoczęły się w Delhi trzydniowe uroczystości dla uczczenia 100 rocznicy pierwszej wojny narodów Indii o wolność. Na zdjęciu: świątynia Gol Gumbad Bija-pur w Bombaju.

Konkretnie i bogate obrady Światowej Konferencji w sprawie zakazu broni jądrowej w Tokio

TOKIO (PAP)

Jak donosi korespondent PAP, piątek będzie ostatnim dniem Międzynarodowej Konferencji przeciwko broni atomowej i wodnorodowej. Końcowe posiedzenie plenarne podsumuje wyniki blisko dwutygodniowej dyskusji, podczas której złożono wiele propozycji, oraz zaaprobuje dokumenty konferencyjne.

W ciągu ostatnich 2 dni obradowało 8 grup roboczych i 5 komisji poświęconych poszczególnym problemom zakazu doświadczeń i użycia broni jądrowej oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej, problemom rozbrojenia i likwidacji napiecia międzynarodowego.

Eisenhower

podpisał ustawę

„o pomocy dla zagranicy”

NOWY JORK (PAP).

Prezydent Eisenhower podpisał zatwierdzoną przez Izbę Reprezentantów 226 głosami przeciwko 163 ustawę „O pomocy dla zagranicy” w wysokości 3,367.083.000 dolarów. Suma ta jak już informowaliśmy jest prawie o pół miliarda dolarów niższa od proponowanej przez Eisenhowera.

Międzyamerykańska

konferencja

ekonomiczna

NOWY JORK (PAP).

W Buenos Aires rozpoczęła się 15 bm. międzyamerykańska konferencja ekonomiczna z udziałem przedstawicieli 20 krajów. Obecni są także obserwatorzy z 11 krajów europejskich. Stany Zjednoczone wysłały aż 40 delegatów i doradców. Jednym z tematów konferencji ma być sprawa międzyamerykańskiego wspólnego rynku.

Na czwartkowym posiedzeniu wszystkie komisje złożyły sprawozdania i przedstawiły zalecenia, które będą podstawą dokumentów konferencji.

Szczególnie interesujące są propozycje komisji do spraw zakazu doświadczeń wodnorodowych. Wskazują one m. in. na konieczność przeciwdziałania się wyposażeniu w broń atomową krajów, które jej nie posiadają, ponieważ uzbrojenie takie zwiększa niebezpieczeństwo wojny atomowej. Komisja domaga się również likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach. Inna komisja proponuje zwołanie konferencji azjatycko-afrykańskiej oraz wzywa rząd japoński, aby sprawa zakazu doświadczeń wodnorodowych wniósł do Trybunału Międzynarodowego.

Cechą tegorocznej konferencji jest bardzo konkretny charakter wszystkich dyskusji i wielka liczba propozycji w sprawie konkretnych akcji. Liczni uczestnicy podkreślają, iż akcje takie mają większe znaczenie niż różne konferencje i narady oraz zyskują szersze poparcie światowej opinii publicznej i będą bardziej skuteczne. Jakże to będą akcje, dowiemy się na końcowym posiedzeniu plenarnym.

Tymczasem japoński ruch pokojowy kontynuuje walkę przeciwko amerykańskiej bazie lotniczej w Tazakawie niedaleko Tokio, której projektowana od dawna rozbudowa ma na celu przystosowanie jej do potrzeb wojny atomowej. W czwartek odbył się wielki wiek mieszkańców pobliskich miejscowości, którzy już od przeszło roku udaremniają realizację planów rozbudowy bazy.

Wznowienie rokowań NRF-ZSRR

MOSKWA (PAP)

Po dwutygodniowej przerwie wznowione zostały w środę w Moskwie rozmowy między delegacjami gospodarczymi NRF i ZSRR. Posiedzenie trwało półtorej godziny. Termin kolejnego spotkania nie został ustalony.

Delegacja

związkowców angielskich w gościnie

u polskich zw. zaw.

WARSZAWA (PAP)

Przebywająca w Warszawie na zaproszenie CRZZ 15-osobowa delegacja brytyjskich działaczy związkowych zapoznawała się w ciągu dwóch ostatnich dni z działalnością polskich związków zawodowych.

Goście brytyjscy zwiedzili m. in. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, gdzie interesowali się głównie pracą rady robotniczej i wzajemnymi stosunkami między radą robotniczą a zakładową. Ponadto związkowcy angielscy wysłuchali w CRZZ prelekcji o zadaniach związków zawodowych w Polsce, działalności rad robotniczych, ubezpieczeniach społecznych oraz aktualnych zagadnieniach ekonomicznych.

14 bm. delegacja związkowców brytyjskich wyjedzie z Warszawy w podróż po Polsce.

Poselstwa Polski i Danii podniesione do stopnia ambasad

WARSZAWA (PAP)

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Danii zgodnie postanowiły podnieść poselstwo polskie w Kopenhadze i poselstwo duńskie w Warszawie do stopnia ambasad.

Po wizycie radzieckiej delegacji partyjno rządowej w NRD

Specjalny wysłannik PAP red. Michał Hofman donosi z Berlina:

Co nowego wniosła wizyta radziecka do całokształtu problemu niemieckiego?

Politycy zachodnio-niemieccy odpowiadają: nic nowego. Prasa pisze wiele i na czołowym miejscu o dewaluacji franka i o kłopotach gospodarczych Polski, by podkreślić, że Niemcy zachodnie są jedynym bastionem dobrobytu i stabilizacji w Europie. Pobyt przywódców radzieckich na ziemi niemieckiej ko mentatorzy na ogół kwitują ogólnikowymi, zrodzonymi w gorączce wyborczej frazesami, że Chruszczow umacnia pozycję Ulbrichta — i nic więcej.

Rzeczywistość przedstawia się inaczej. Na odcinku kwestii niemieckiej wizyta dała odpowiedź na trzy pytania:

Pierwsze dotyczy istnienia dwóch państw niemieckich. Rozbicie Niemiec jest smutnym i groźnym zjawiskiem nie tylko dla Niemiec, lecz również dla Europy. Ale jak może dojść do porozumienia między Niemcami, skoro NRF nie uznaje NRD, która ze swej strony uznaje NRF. Jak może w tych warunkach dojść do rokowań. Są dwie koncepcje zjednoczenia: rokowania między NRD a NRF albo — pozycja siły.

NRF odrzuca drogę rokowań. Ale rozwiązanie z pozycji siły, czyli agresja — za mieniliby Niemcy w kupe gruzu. Trudno przypuszczać, że ktokolwiek w Bonn obecnie je aprobuje.

Tak więc, zjednoczenie Niemiec nie jest sprawą bliską. Oba państwa rozwijają się

odpowiednio do swego ustroju i potencjału, a granica między nimi — Łaba — przekształca się z granicy strefowej w naturalną granicę między państwami.

Wizyta radziecka przypominała przyczyny i skutki podziału Niemiec oraz realistyczną drogę do zjednoczenia kraju. Na czas trwania podziału Niemiec NRD posiada prawa suwerenne i korzysta z gwarancji ZSRR i innych uczestników układu warszawskiego o nietykalności jej granic.

Drugie pytanie brzmi: Czy istnienie dwóch państw niemieckich utrudni czy ułatwi zjednoczenie? Odpowiedź jest obecnie po wizycie bardziej oczywista niż kiedykolwiek; utrudni zjednoczenie z pozycji siły, ale ułatwi znalezienie w przyszłości pokojowej drogi do zjednoczenia.

Trzecie pytanie: Jak się kształtuje perspektywa stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi?

Rzecz charakterystyczna, że delegacja radziecka wielokrotnie podkreślała, iż przyszłość Europy zależy nie tylko od przyjaźni między ZSRR a NRD, ale także od dobrych stosunków między ZSRR a całym narodem niemieckim. Nic więc dziwnego, że przywódcy radziecy w czasie swego pobytu w NRD deklarowali gotowość poprawy stosunków z NRF.

Bonn jednak w czasie rokowań ze Związkiem Radzieckim kieruje się bardziej względami wyborczymi partii Adenauera — CDU niż wymogami sytuacji. Jak widać, poprawa stosunków między Moskwą a Bonn stanęła dopiero na porządku dziennym.

Po dewaluacji franka

Wokół francuskich reform finansowych

PARYŻ (PAP)

Z Tunisu donosi agencja France Presse, że rząd tunezyjski postanowił dostosować swój handel zagraniczny do nowej sytuacji, jaka powstała w strefie franka wskutek ostatnich posunięć finansowych rządu francuskiego. Po dobie, jak już poprzednio rząd marokański, rząd tunezyjski wprowadzi na wzór francuski jednolitą opłatę celną od artykułów importowanych w wysokości 20 proc. (pomijając towary o szczególnym znaczeniu dla gospodarki tunezyjskiej) oraz premię dla eksportu również w wysokości 20 proc.

O ile lipcowa debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów europejskich (wspólny rynek i Euratom) wywoływała minimalne zainteresowanie opinii, o tyle losy tzw. planu Gaillarda przykuwały uwagę. I nie dziwnego, bo do zmniejszenia niestychanego deficytu budżetowego, wynoszącego na rok 1953 aż 1.500 mld. franków, prowadzić mogły tylko dwie drogi. Albo podwyższenie podatków, co oznaczałoby praktycznie dla przeciętnego obywatela zmniejszenie jego zarobków przy rosnącej drożyznie, albo — plan Gaillarda, czyli oszczędności budżetowe, zrezygnowanie z planowanych wydatków w poszczególnych resortach państwowych. Ministrowi Gaillardowi udało się swój plan preferować. Oszczędności budżetowe spowodują deficyt do sumy 825 mld. franków, co stanowi sumę mniejszą, aniżeli niedobór w roku 1956 (prawie 1.000 mld. franków) i w roku 1957 (prawie 900 mld. franków).

W związku z tym nąsuwa się od razu pytanie, kosztom jakich skreśleń udało się deficyt budżetowy obniżyć. Niestety, cena tego jest bardzo wysoka. Pod nóż bowiem poszły przede wszystkim — jak łatwo się domyślić — kredyty cy-

wilne, a więc przewidziane na budownictwo mieszkaniowe, lecznictwo, szkolne. Natomiast polip, który ssię rocznie 600 mld. franków — wojna algerska, ma nadal zapewnione warunki rozwoju. Minister Morice oświadczył, że mowy być nie może o żadnej redukcji kredytów, która mogłaby krepować działania wojenne w Algierze. Zmniejszenie wydatków w budżecie ministerstwa obrony polega na zwolnieniu z szeregu przy końcu bieżącego roku 130 tys. żołnierzy po odwołaniu dwóch lat.

Nawiasem mówiąc, to zwolnienie ma na celu nie tylko oszczędzanie kredytów, lecz jeszcze coś więcej. We Francji mianowicie rynek pracy jest bardzo napięty. Francuzi nawet określają to specjalnym zwrotem, który można by przetłumaczyć, jako „nadzatrudnienie”. W tych warunkach — przy braku rezerwy, którymi można by ewentualnie zastąpić domagających się podwyżki płac — rząd obawia się poważnie każdego strajku. Taka jest druga strona medalu „rozpuszczenia do domu” 130 tys. żołnierzy. Pomimo tych zwolnień i oszczędności, budżet wojskowy Francji wynosić będzie 1.200 mld. franków i nadal stanowi największą pozycję po stronie wydatków budżetowych.

Plan Gaillarda został zatwierdzony. Wszyszący w powietrzu kryzys gabinetowy — zażegnany. Ale trudności, przed którymi stał rząd, bynajmniej nie zniknęły. Plan ten bowiem trzeba dopiero realizować. A to postuluje przede wszystkim zatrzymanie się płac i cen przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Minister Gaillard wielokrotnie apelował o cierpliwość w swoich przemówieniach i, zwracając się do pracowników i robotników wszystkich branż oświadczał, że jeżeli wystąpią z żądaniem podwyżki, cały kunstowny gmach oszczędności budżetowych rozpadać się w gruzu. Tymczasem podwyższenie minimum płac na 133 franki 45 centimów za godzinę — stwarza już klimat sprzyjający żądaniom wyrównania płac. Ale nie tylko to. Plan Gaillarda stwierdza: żadnych nowych podatków. Tymczasem w czerwcu bieżącego roku uchwalono 150 mld. franków podatków dodatkowych, podwyższono cenę gazu, podwyższono ceny win.

Sytuacja Francji, pozbawionej dotychczasowych dopływów zagranicznych kredytów, jest trudna. Lecz w tym nowym i trudnym położeniu powstaje plan, który stępić można krótko: od dziś liczymy tylko na siebie.

T. R.

Drewno na wagę... żelaza

Oszczędność drewna jest u nas ustawowym obowiązkiem od prawie dwóch lat. Uchwała rządu nr. 871 wydana w październiku 1955 r. zobowiązywała poszczególne resorty do unormowania gospodarki drewnem w podległych sobie jednostkach oraz do szerokiego stosowania materiałów zastępczych. Tymczasem w roku 1956/57 (rok w leśnictwie zaczyna się w październiku) wyrąb drewna wyniósł 17.254 tys. m³, a więc — o 54 tys. m³ więcej, niż w roku poprzednim.

Według norm racjonalnej gospodarki leśnej maksymalna eksploatacja lasów w naszym kraju powinna sięgać najwyżej 12 mln. m³. Tymczasem rokrocznie wyrąb przekracza tę granicę. Przy tym tempie eksploatacji grozi nam brak drewna przemysłowego już za lat osiem.

Ta alarmowa sytuacja była podstawą podjęcia na ostatniej

Ze strachu przed przyszłością zabili siebie i dzieci

Opinia publiczna w Anglii jest głęboko poruszona wypadkiem, jaki miał miejsce w uzdrowisku Blackpool. W ubiegłym tygodniu znaleziono trzy córki pp. Marshalla w wieku od 5 do 10 lat martwe we wspólnym łóżku. Dziełeczki zostały otrute gazem świetlnym. Podejrzewając morderstwo, policja bezskutecznie poszukiwała rodziców, którzy zniknęli w tajemniczy sposób. W ubiegłą sobotę do piero wydobyto ich ciała związane razem z morza w pobliżu Blackpool. W liście pożegnalnym do swej matki, pani Marshall, napisała: „W obliczu wszystkich okropnych rzeczy, jakie dzieją się na świecie, w obliczu przygotowań do nowej wojny, która wyniszczy ogromne masy ludzi, a zwłaszcza dzieci — postanowiliśmy oszczędzić naszym dzieciom takiego losu”. (PAP)

Telefony w samochodach

W Ameryce zorganizowano zaautomatyzowaną obustronną łączność radiotelefoniczną pomiędzy ruchomymi pojazdami i stałymi aparatami abonentkami.

Dla zapewnienia stałej łączności między centralą telefoniczną a centralą radiową uruchomiono dwie linie telefoniczne i radiowe. Za pomocą takiej aparatury telefonicznej można np. wezwać lekarza, jadącego samochodem do pacjenta, będącego w ruchu pogotowie telefonów miejskich, stację obsługi samochodowej, obsługę radia czy telewizji. Przy pomocy tarczy aparatury telefonicznej samochodu może porozumieć się z innym samochodem. Statki śródlądowe są również połączone w orbitę centrali radiotelefonicznych.

(API)

Powstaje przemysł „ziem rzadkich”

Przed kilkoma laty Instytut Syntezy Chemicznej w Tarnowie rozpoczął badania nad możliwościami unormowania w kraju produkcji cienkiego ceru. Za preparat ten płacono za granicą wielkie sumy, oczywiście, w dewizach, tymczasem w kraju przemysł optyczny za dał coraz więcej ceru, służącego do polerowania szkieł optycznych. Cer jest to pierwiastek, zaliczający się do tzw. „ziem rzadkich”, czyli grupy pierwiastków, objętych tą wspólną nazwą, a należących do liczb atomowych od 57 do 71 oraz 89 i 90. Cer jest to drugie w kolejności pierwiastkiem, po lantanu, a przed praeodymem. Nazwa „ziemia rzadka” nie jest podobno właściwie użyta, gdyż — jak twierdzą naukowcy — nie które pierwiastki tego rodzaju występują w przyrodzie znacznie częściej od innych, a nazwę „ziemia rzadka” dano im jedynie z powodu trudności ich uzyskiwania, jako pierwiastków czystych. „Ziemia rzadka” łączy się z różnymi innymi pierwiastkami, absorbującą gaz i parę wodną, tworząc np. tlenki. Nie można ich otrzymać w postaci metalicznej przez stosowanie ogólnie znanych metod — np. stapianie z koksem. Pozytywne wyniki osiągnięto dopiero przez zastosowanie elektrolizy.

„Ziemia rzadka” znajduje liczne zastosowanie w przemyśle. Jak wspomnieliśmy, cer służy do polerowania szkieł optycznych, do wy-

sesji sejmowej uchwały w sprawie ponownego unormowania gospodarki drewnem. W związku z tym opracowywany jest obecnie projekt nowej ustawy. Jej celem jest doprowadzenie eksploatacji lasów w 1963 r. do racjonalnych rozmiarów. Zakłada się, że wyrąb drewna będzie zmniejszany systematycznie począwszy od 600 tys. m³ rocznie. Tak więc w roku 1957/58 gospodarka nasza otrzymała do dyspozycji 16.200 tys. m³ drewna.

Gwarancją realizacji tych założeń są m. in. plany produkcji materiałów zastępczych, głównie prefabrykatów. Tak np. projekt zmniejszenia dostaw podkładów drewnianych dla kolejnictwa o 40% oparty jest o zwiększenie produkcji podkładów strunobetonowych. Nie brak zresztą i w innych ministerstwach wysiłków w kierunku zastępowania drewna innymi materiałami, jednakże te dobre chęci limitowane są ograniczonym funduszem inwestycyjnym oraz brakiem podstawowych surowców zastępczych. To zmusza do wykorzystania innych metody zaoszczędzenia drewna, dotychczas u nas spychanej na szary koniec. Właśnie dlatego projekt nowej ustawy poświęca dużo miejsca sprawie wprowadzenia norm użytkowania drewna w całej naszej gospodarce.

Zgodnie z uchwałą sejmową, Ministerstwo Leśnictwa, które opracowuje projekt nowej ustawy, zamierza wystąpić również z wnioskiem ograniczenia stosowania drewna w miarę rozwoju produkcji prefabrykatów. Tak np. już od 1959 r. zamierza się wprowadzić zakaz stawiania budynków drewnianych w budownictwie państwowym. W dalszej kolejności przewiduje się objęcie takim zakazem wykorzystywanie drewna na słupy i podkłady.

Projekt nowej ustawy regulującej zasady gospodarki drewnem ma być przedstawiony sejmowi do zatwierdzenia w czasie sesji jesiennej.

(API)

Jugosłowiańska sztuka współczesna



Vojin Bakić — Postać leżąca — 1954 (brąz).

Fot.: L. Perz i F. Maćkowiak

Pokazane na wystawie w poznańskim Muzeum Narodowym prace plastyków jugosłowiańskich, prezentują większość współczesnych kierunków i szkół artystycznych tego kraju. Różnią się one między sobą bardzo poważnie programowo i warsztatowo. Nowoczesna forma ekspresyjna w ujęciu, syntetyczna w środkach wyrazu, mimo widocznych wpływów sztuki zachodnioeuropejskiej — bardzo indywidualna w swoisty sposób nawiązuje do tradycji narodowych bogatego dorobku artystycznego Jugosłowian.

Sztuka jugosłowiańska jest prawie że nieznaną poznańskim miłośnikom sztuk plastycznych. Należy więc skorzystać z okazji i obejrzeć wystawę, która jest naprawdę interesująca.

MIR

Szyb o największej wydajności w kraju

Jasielskie kopalnictwo naftowe przystąpiło ostatnio do próbnego, którego dzienna wydajność należy do największych w kraju, gdyż wynosi średnio ponad 7.000 kg ropy na dobę. Głębokość nowo-wywierconego otworu sięga — podobnie, jak głębokość innych szybów naftowych tego pola, zaledwie ok. 600 m. (PAP)

Trzeba iść tym śladem

Elementy ładu

Już pierwsza Rada Robotnicza (tymczasowa) Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu stwierdziła, że niedomaganie Warsztatów wynika głównie z braku dobrej organizacji pracy.

Wprowadzić tuż po wojnie istniało w ZNTK biuro usprawnień, którego zadaniem było m. in. opracowywanie zasad prawidłowej organizacji pracy, ale efekty jego działania nie były duże, gdyż jeszcze w latach czterdziestych... zanikło. Zresztą sprawy organizacji pracy były tylko jednym z wielu zadań tego biura.

Rada Robotnicza ZNTK wybrana w kwietniu postawiła reformę organizacji pracy wśród najważniejszych problemów, wymagających pilnego rozwiązania.

W tym celu powołano Dział Usprawnień i Organi-

zacji o niewielkim wprawdzie (8 osób) lecz doborowym składzie i zlecono mu opracowywanie konkretnych problemów z dziedziny organizacji pracy, które po zatwierdzeniu przez Radę Robotniczą lub dyrekcję wprowadzane są w życie. Dział istnieje od dwóch miesięcy i jego zadanie można streścić następująco: wprowadzanie zasad naukowej organizacji pracy albo też — wprowadzanie ładu do Warsztatów.

Zajęto się więc np. wydziałem parowozowym, by znaleźć środki na poprawę sytuacji produkcyjnej. Są tam wprawdzie trudności obiektywne jak kooperacja i zaopatrzenie materiałowe, na które zakłady nie mają wpływu, lecz chodzi o wyeliminowanie tych przyczyn nierytmiczności, które są zależne od załogi.

Temu właśnie celowi mają służyć ściśle terminarże napraw, w których powiedziane jest w jakiej kolejności i w jakim czasie mają być naprawiane poszczególne części parowozów. Terminarże dochodzą w tej chwili do majstrów, ale postanowiono doprowadzić je jeszcze niżej tzn. do każdego stanowiska pracy. W harmonogramach koordynuje się także współpracę z innymi oddziałami, co jest również nowością.

Załoga wydziału parowozowego przyjęła harmonogramy początkowo nieco nieufnie. Najpierw zrozumiano ich celowość w oddziałach pomocniczych, a następnie dopiero w zasadniczym — montażowym. Nowa metoda pracy poczęła już dawać duże efekty — gdy... znowu zabrakło rur parowozowych i terminy nie mogły być dotrzymane. Jest bowiem jasne, że najlepsze nawet założenia organizacyjne wewnątrz zakładu wezmą w łeb, jeśli „nawalać” będą dostawy.

Dział Usprawnień i Organizacji opracowuje teraz reorganizację gospodarki narzędziowej, która dotąd miała zbyt małą rangę w sprawach zakładowych. Nie ma w ZNTK komórki, która by w sposób racjonalny zamawiała narzędzia, ustalała sposoby ich naprawy itd. itp., w ogóle zaś narzędziownia jest za mała, gdyż nie rosła proporcjonalnie do całych Zakładów. Znalezione już jednak na te cele kredyty i narzędziownia zostanie rozbudowana.

Dział Usprawnień miał sporo roboty z przygotowaniem regulaminów pracy, które już czekają na przyjęcie i wprowadzenie. Ze spraw, którymi dział zajmuje się obecnie, wymienić by jeszcze należało opracowywanie nowego schematu organizacyjnego zakładów. Jego celem jest uelastycznienie i usamodzielnienie wydziałów. Chodzi o to, by komórki dyrekcyjne zajmowały się jedynie problemami węzłowymi, a wszystkie drobniejsze sprawy były załatwiane od ręki w wydziałach.

Wreszcie Dział Usprawnień zamierza się zabrać poważnie do produkcji części zamiennych. Przed wojną 70 proc.

części przychodziło z przemysłu. Teraz odwrotnie. ZNTK robią dla siebie wszystkie części, a nawet dostarczają do innych parowozowni, a więc z zakładu czysto remontowego przekształciły się w produkcyjny, do czego struktura ZNTK nie jest przystosowana. Trzeba zorganizować seryjną produkcję części, z wyprzedzeniem, na magazyn, a nie dla zaspokojenia doraźnych potrzeb, jak się to teraz dzieje. Ale to znowu wymaga wyprzedzenia materiałowego, z czym jest stały kłopot. Ale jedynie taka organizacja produkcji gwarantuje zmniejszenie kosztów i utrzymanie rytmiczności produkcji.

Z prac, które zostały już przez Dział Usprawnień dokonane, trzeba jeszcze wspomnieć o utworzeniu samodzielnej komórki ekspedycji wewnętrznej i zewnętrznej, która dotąd pracowała raczej chaotycznie.

W sumie widać, że Dział Usprawnień i Organizacji rzeczywiście wprowadza do ZNTK elementy ładu, którego tak bardzo potrzeba wielu zakładom. Warto, by inne zakłady poszły w ślady ZNTK, podpatrzywały wyniki pracy utworzonego tam działu i starały się przejmować jego osiągnięcia, przystosowując je do swoich warunków.

M. S.

W związku z rocznicą walk polskich żołnierzy pod Narwikiem

Na zdjęciu: były dowódca II Batalionu Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich płk. Dec opowiada żeglarzom z jachtów „Zew Morza” i „Mariusz Zaruski” o walkach polskich żołnierzy pod Narwikiem.

CAF — fot. Wiesiołek

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Nauk Neurologicznych

Jak nam donosi kierownictwo Kliniki Neurologicznej — w dniach od 21 do 29. 7. 57 r. od był się w Brukseli Pierwszy Międzynarodowy Kongres Nauk Neurologicznych. W kongresie wzięły udział liczne delegacje polskie. Z Poznania obecni byli: prof. dr. A. Dowżenko, prof. Powiertowski, dr M. Znamierowska i dr M. Wanders, (adiunkci Kliniki Neurologicznej) dr Rostek — asystent Kliniki Neurologicznej. Prof. Dowżenko i dr Wender przed stawili na kongresie referaty na tematy neurologiczne, a dr Znamierowska demonstrowała film naukowy ilustrujący nieopisaną dotąd chorobę układu pozapiramidowego.

Francuzi nie czuli się dobrze w „Murawańcu”

W Tatrach przebywa obecnie wielu turystów zagranicznych. Najwięcej obcokrajowców widać codziennie nad Morskim Okiem. W ostatnich dniach wspaniale to jezioro podziwiali m. in.: Bułgarzy, Duńczycy, Francuzi, Jugosłowianie, Niemcy oraz 40-osobowa grupa nauczycieli ze Związku Radzieckiego. Dużym powodzeniem wśród turystów zagranicznych cieszą się również wycieczki na Rysy. Coraz częściej nazywają je obcokrajowcy „szczytem międzynarodowej przyjaźni”.

Dużo jednak do zyczenia pozostawia strona organizacyjna ruchu turystycznego w naszym kraju. Jak skrawek tego dowodem jest ułożenie ostatnio kilkunastoosobowej wycieczki francuskiej w „Murawańcu”. Nieprzygotowani zupełnie do wycieczek górskich goście francuscy poranili nogi i zniszczyli wytworne obuwie. Wiele ucierpiały również ich walizy, które za sioną opłatą przywozła okrężną drogą góralska furmanka.

Zawód sprawiło również gościom węgierskim skierowanie ich do schroniska na Kalatówkach, zamiast do hotelu równorzędnej hotelowi nad Balatonem, w którym zamieszkaliby turyści polscy. (PAP)

Ingrid i Jenny Bergman



Ingrid Bergman spędza wakacje na Capri ze swoją 18-letnią córką Jenny-Ann, z którą spotkała się po 6 latach.

Fot. — CAF

(Inf. wł.)

Z końcem czerwca br. istniało w Poznaniu i województwie 15.804 warsztatów rzemieślniczych, a więc o 2.702 więcej niż na początku roku. W okresie tym powstało więc blisko 1.700 nowych warsztatów w Poznaniu i 1.012 na wsi — przy czym największy przyrost miał miejsce w branży metalowej (717 zakładów), budowlanej (530) i skórzanej.

Mimo pewnej poprawy, rzemiosło napotyka w dalszym ciągu na trudności lokalowe i nadal jeszcze otrzymuje zbyt mało surowców — zwłaszcza spożywczycy, materiałów budowlanych i tekstylii.

Konkurencję rzemiosła daje się odczuwać zwłaszcza w piekarnictwie i masarstwie, gdyż np. piekarnie, podległe ZSS i WZGS, nie wykonywały w pierwszym półroczu planu wypieku. (1)

Leopold STECKI

Z teki reportera

KONKLUZJA

Historia z Chłudowa*), mimo że jest może przykładem nietypowym, warta jest zastanowienia, mówi bowiem o najbardziej aktualnych obecnie sprawach wsi.

Gromadzkie rady narodowe są młodymi instytucjami. Z tym łączy się brak właściwych kwalifikacji obsady personalnej, brak większego doświadczenia bardzo potrzebnego w tej pracy. Zrozumiałe więc jest, że oddanie wszystkich kompetencji w ręce najniższej komórki aparatu państwowego, nie jest możliwe. I dlatego ważniejsze sprawy powinny przechodzić przez prezydium powiatowych rad, a nawet wojewódzkiej. Niemniej wydaje się konieczne, by wyższe instancje, zastępujące GRN w podejmowaniu decyzji konfrontowały swoje stanowisko z opinią rad gromadzkich i kiedy ona jest słuszna — liczyły się z nią.

To jest warunek sine qua non rozwoju i postępu w pracy gromadzkich rad narodowych, jeśli mają one istnieć i przejmować stopniowo kompetencje wyższej instancji. Te renowe kontakty uczą obywateli, przyczyniają się do łączenia teorii z praktyką i znalezienia najstosowniejszych rozwiązań. Niestety, w wypadku Chłudowa tak się dotychczas nie stało.

Po długich, kilkuletnich debatach, na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej postanowiono odebrać gospodarstwu dotychczasowemu użytkownikowi Nogałowi, który przez 10 lat złośliwie uchylał się od wykonania obowiązków obywatelskich i przekazać je komuś innemu. Uchwałę przekazano do wyższej instancji, z prośbą o pomoc w jej egzekwowaniu. Była to sprawa wyjątkowa, tym bardziej, że podjęta takiej decyzji domagała się większość mieszkańców. Nie wolno jej było lekceważyć. W Powiatowym Zarządzie Rolnictwa obywateli sprawę załatwił. Określono nawet termin i... na

*) Por. „Głos Wlkp.” z dnia wczorajszego — str. 4.

„Kto przemocą zmusza urzędników do niewykonania czynności urzędowej, podlega karze więzienia do lat 3-eh”.

Stwarzanie takich wyjątków, jak w Chłudowie, to nie tylko sprawa kilku tysięcy złotych, x ton zboża i ziemniaków. To poderwanie zaufania ludzi do władzy, to otwarcie furtki i wskazywanie „nogałowej” drogi innym. Wypowiedzi chłudowskich chłopów były w tym względzie niedwuznaczne.

Obywatel wtedy szanuje swoją władzę, kiedy wydaje ona przemysłowe zarządzenia i kiedy z żelazną konsekwencją potrafi te słuszne zarządzenia realizować — w stosunku do wszystkich obywateli. Musimy bowiem nauczyć wszystkich obywateli szanowania i przestrzegania obowiązujących ustaw. Bez tego nie może być mowy o praworządności. Mamy również prawo wymagać, by istniejące ustawy były wprowadzane w życie przez urzędników.

Warto w interesie społecznym, przemyśleć te sprawy w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa. Pojechać na miejsce, zobaczyć eksploatacyjną gospodarkę obecnego osadnika i znaleźć innego, który by na prawdę gospodarzył, dla którego nie byłoby obce określenie: obywateli obywatela. Bo z praw, jak to widać, każdy umie korzystać...

Fot. — CAF

Jerzy KNAPIK

NA ZAKRĘCIE

Nie administracja — gospodarka. Ogólna, państwowa. Pierwsza — to „konik” wielu piór, nawet najteższych. Druga — traktowana jest dotąd trochę po macoszemu. Prymat ma ekonomika. Zgoda. Ale w rachubę wchodzi też inna prawda dość oczywista. W procesie kształtowania stosunków ekonomicznych kapitalną rolę odgrywa administracyjna władza państwowa.

Z administracją publiczną nieomal każdy obywatel styka się codziennie. Tak, zwanych spraw życie nam nie szczędzi. A niestety zbyt często decyzje były i nadal bywają w sferze poważnej „depresji” z punktu widzenia techniki prawniczej. Przyczyny? Dość łatwo uchwycić nie. Niesposób negować, że poziom przygotowania zawodowego naszej kadry urzędniczej niejednokrotnie graniczy zaledwie z minimum kwalifikacji fachowych.

Coraz częściej dają się słyszeć — podyktowane realną troską o dobro państwa i obywateli głosy, sygnalizujące niezbyt pocieszające fakty. Są ponoć w wielu województwach całe powiaty, w których organach administracyjnych nie dopatrzeć się obywateli żadnego prawnika czy fachowca. Tyle głośniejsi jedni. Są też liczne komendy MO (miejskie i powiatowe), w których raz brak sił do tego rodzaju pracy. Niemal mają z tym kłopoty sądy i prokuratury. A mnogość rad gromadzkich?

Zbyt czarny to obraz — może paść zarzut. Przecież to dyspozycji wszystkich obywateli postawiono swego czasu taką nieznana dawniej drogę składania odwołań od decyzji władz administracyjnych... A tak, nazywa się ona drogą skarg i zażaleń. Korzystać z niej można obok tej starej, normalnej — zwanej w postępowaniu administracyjnym odwołaniem. Sprawa tych odwołań mocno kuleje. No, a o skargach i zażaleciach napisano już całe elaboraty. Nie podobna pokusić się tu o podsumowywanie wielu rakich skarg i zażaleń obywateli, formułowanych na ten iluzoryczny skuteczności środków odwoławczych.

Otrzymaliśmy dziwny nieco twór: skargi i zażalecia na skargi i zażalecia. Te ostatnie doczekały się już wielu krytycznych określeń, dodatków i „przydomków”. Czy więc ta instytucja nie przetrwała próby życia? Odpowiedź pośrednia: musi ona w każdym razie ulec poważnym modyfikacjom urealniam jej wartości społecznej. Utrzymywanie jej w dotychczasowej postaci nie znajduje odpowiedniej motywacji.

Dobiegamy do punktu zwrotnego. Administracja — na wiarę. Bo bliski wydaje się termin, od którego praca terenowych organów jednolitej władzy państwowej poddana będzie kontroli sądowej. A więc wprowadza się u nas sądową kontrolę legalności aktów administracyjnych (proszę mi darować owo nader fachowe określenie — tyle tylko dla ścisłości). Z drugiej strony organ sejmowy, jakim ma być Naj-

wyższa Izba Kontroli, będzie również interesował się pracą organów władzy publicznej. Łatwo można sobie wyobrazić, jakie nadzieje pokłada szary obywatel w powołaniu takich instytucji kontrolnych. Jakież będą te nowe administracyjne sądy? Ograniczam się tylko do krótkiej informacji, że sprawa ich organizacji struktury nie została przesądzona. Główną siłą nad tym poważnie autorytetu prawnicze. Zajmie się też tą sprawą w odpowiedniej chwili Sejm. Życzę sobie jedynie możemy, by te sądy orzekały we wszystkich dążących nas sprawach, aby ich działalność była sprawna, skuteczna i ogólnie honorowana.

Fakt zamierzonego powołania specjalnego sądownictwa administracyjnego nie jest też obojętny dla samych organów administracji publicznej. Płyną z niego liczne wnioski dla tych ostatnich. Ich działalność musi być skorygowana, musi się liczyć z istnieniem organów kontrolujących. Inaczej — przysze sądy administracyjne zasypywane będą przez obywateli stertami skarg na decyzje administracyjne. Czyli — pewien przełom w pracy administracyjnej jest nieunikniony. Zdania takie są coraz liczniejsze.

A propozycje? Naturalnie, są.

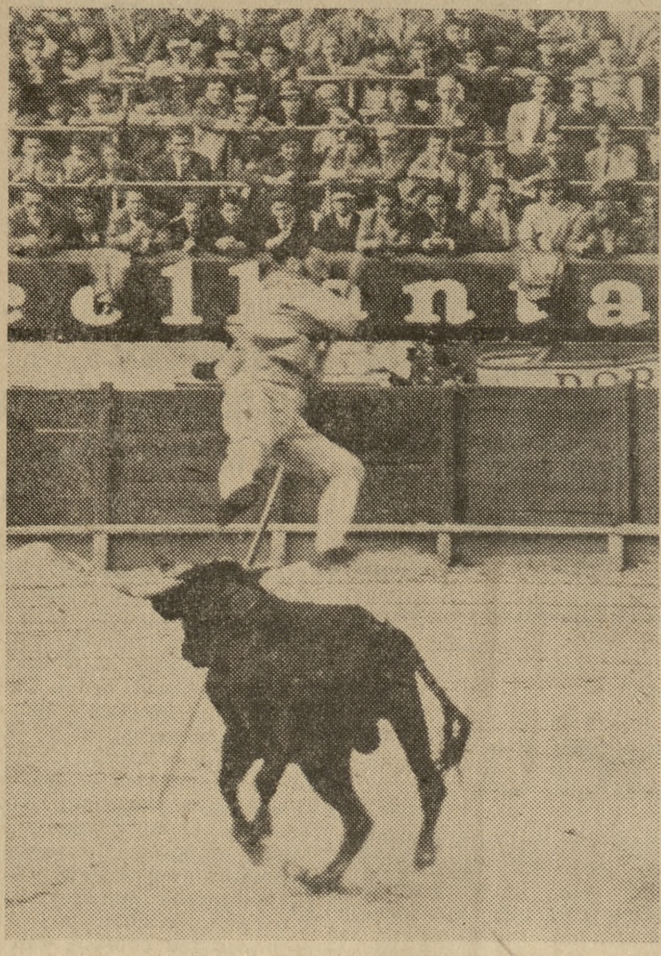
Na pierwszym planie rady narodowe. Przydadzą się nowe wybory do nich. Potrzeba nam radnych „z głowami”, fachowców, ale jednocześnie „kochających” pracę społeczną, ludzi o zmyśle rządzenia (to nie fikcja!). Nie zawsze wszakże te atrybuty występują w parze. Obywatel chciałby widzieć i odczuwać niejako obecność rady narodowej w swoim dystrykcie. Ukontentuje go tylko rada aktywna i konsekwentnie egzekwująca swe uchwały.

Dalsza sprawa, również zasadnicza. Zakres działania rad poszerza się ostatnimi czasy dość wyraźnie. Kompetencje rosną. Wiadomo — decentralizacja i tu wkracza. Ale pamiętajmy, że proces ten... zobowiązuje. Do czego? Do poprawy jakości pracy organów wykonawczych. A więc prezydentów rad i ich całych urzędów. Czy są na to sposoby? Bez względu na tak.

Wystarczy wskazać na konieczność zmian organizacyjnych w strukturze administracji publicznej oraz zaangażowania całych rzesz pracowników do takiej pracy przysposobionych, bądź to na skutek wykształcenia, bądź też praktycznego doświadczenia. Administracja musi jak najrychlej wzmocnić pracowników, ekonomistów, których jak dotąd mamy gdzie indziej wyrażny nadmiar. Jakież opory są tu chyba nie na miejscu i nie na czasie. Nieduży sens ma przecież lekceważenie prawdy nader oczywistej: w szpitalu — muszą być lekarze, w sądzie i administracji publicznej — prawnicy i ekonomiści.

Dlatego poprzestawiam jedynie na stanowiskach radców prawnych przy prezydium rad narodowych, jest — moim zdaniem — pozabawione uzasadnienia. Nie można z góry zakładać, że ów radca będzie jed-

W. N.



Matadorzy z Bogoty wprowadzili innowację do swych popisów na arenie — skok o tyłce poprzez rogi byka. Jak widać Kolumbijczycy są bardziej żądni sensacji, niż Hiszpanie...

Fot. — CAF

Woda czy węgiel?

Zamierzając wprowadzić w życie plany elektryfikacji naszego kraju, musimy poważnie zastanowić się nad zagadnieniem kierunków tej elektryfikacji. Wiadomo, że elektrownie wodne produkują energię elektryczną znacznie taniej niż elektrownie ciepłe, pożerające dużo węgla. Wiadomo także, że budowa elektrowni wodnej trwa znacznie dłużej niż elektrowni ciepłej i jest znacznie droższa, co przy braku środków inwestycyjnych w naszym kraju ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Zalóżmy, że budujemy dwie elektrownie o mocy użytkowej 270 MW — jedna wodna (na Wiśle), a druga ciepła, używając węgla kamiennego. Koszt budowy elektrowni wodnej o tej mocy wyniesie 2.360 milionów złotych, zaś elektrowni ciepłej tylko 1.200 milionów złotych.

Gdy jednak przeanalizujemy koszty własne produkcji energii elektrycznej w obu typach elektrowni zmienimy zdanie. W elektrowni wodnej koszt wyprodukowania 1 kWh wynosi (bez oprocentowania) 7,98 groszy, a bez amortyzacji zaledwie 1,23 grosze.

Natomiast w elektrowniach ciepłych o tej mocy koszty własne 1 kWh (bez oprocentowania) przy cenie miału 500 zł za tonę i jednostkowym zużyciu 0,56 kg/kWh, wynoszą (bez oprocentowania) 36,89 gr/kWh, a bez amortyzacji 32,39 gr/kWh. Dokładne wycieszenie wykazuje, że oszczędności na spalaniu węgla minus amortyzacja, wynoszą rocznie ok. 320 milionów zł. Po uwzględnieniu różnych korzyści, jakie daje budowa zapór wodnych i odjęciu ogólnej sumy tych korzyści od kosztów budowy elektrowni wodnej, dochodzimy do wniosku, że różnica nakładów inwestycyjnych na niekorzyść elektrowni wodnej może być wyrównana już po 3 latach.

Na korzyść budowy elektrowni wodnych przemawia fakt, że czas użytkowania tych elektrowni jest znacznie dłuższy niż elektrowni ciepłych. Z drugiej jednak strony budowa elektrowni wodnych trwa znacznie dłużej i powoduje zamrażanie poważnych środków. Ale... przecież na to, by zwiększyć zużycie węgla, nie zmniejszając eksportu, trzeba wybudować nową kopalnię. A budowa takiej kopalni trwa zawsze kilka lat (przy dużych kopalniach głębinowych nawet do 12 lat).

Zalóżmy, że poświęcamy także same środki inwestycyjne — po 2.360 milionów złotych na budowę elektrowni wodnej i ciepłej (po odliczeniu dodatkowych korzyści, jakie daje budowa elektrowni wodnych, suma ta zmniejsza się do 2.230 milionów złotych).

Po wybudowaniu elektrowni wodnej uzyskamy moc 270 MW, zaś ukończona elektrownia ciepła da nam 555 MW, a po odliczeniu potrzeb własnych 510 MW. Część tej mocy daje się uzyskać o 2 lata wcześniej, niż przy budowie elektrowni wodnej, całość zaś — w czasie zakończenia budowy elektrowni wodnej.

Elektrownia ciepła mogłaby dać nam w tym wypadku 3.060 milionów kWh, a tyle samo kosztują elektrownia wodna 1.100 milionów kWh.

Czyli że elektrownia ciepła dałaby nam o 1.960 milionów kWh więcej. Tę nadwyżkę można by przeznaczyć na dostawę prądu dla okręgów zasilanych przez najbardziej przestarzałe i nieekonomiczne elektrownie ciepłe, które uległyby likwidacji. Dałoby to duże oszczędności sięgające 540—600 tys. ton węgla rocznie.

Wniosek, że należałoby budować wszędzie elektrownie wodne, nie byłby słuszny, gdyż nie wszędzie są po temu warunki. Właśnie tak się zaczęło złożyć, że dobre warunki do budowy elektrowni wodnych mają okręgi, gdzie nie ma węgla kamiennego — w dole Wisły. Jednocześnie okręgi te są deficytowe pod względem energii elektrycznej.

Na Śląsku — odwrotnie, nie ma warunków do budowy elektrowni wodnych, a węgiel jest pod bokiem. Przeprowadzone ostatnio badania efektywności wykazały, że bardzo opłacalną byłaby budowa dużej elektrowni ciepłej na bazie węgla brunatnego w rejonie Zgorzelca.

B. Z.

Sprawy prawno - sądowe

Zwolnienie od kosztów sądowych

Wytaczając sprawę cywilną, należy uiścić przypadające koszty sądowe, a w szczególności opłaty na rzecz Skarbu Państwa, wśród których najważniejszą i największą pozycję stanowi tzw. wpis (stosunkowy — w zależności od wartości przedmiotu sprawy, albo stały — w zależności od charakteru sprawy).

Prawo przewiduje, że osoba, która wykaże (na podstawie odpowiedniego zaświadczenia Prezydium właściwej Rady Narodowej), iż nie jest w stanie ponieść kosztów procesu „bez uszczerbku utrzymywania koniecznego dla siebie i rodziny”, może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych. Odpowiedni wniosek należy zgłosić w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona, albo w sądzie powiatowym według miejsca zamieszkania. We wniosku można prosić również o ustanowienie adwokata.

Otóż pewien osobnik, który niedawno wyszedł z więzienia, wystąpił do właściwego sądu wojewódzkiego z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie rozwodowej, którą zamierzał wytoczyć. Na poparcie wniosku ów osobnik powołał się na okoliczność, iż pozostaje bez pracy, wobec czego nie może uiścić przypadających kosztów sądowych bez uszczerbku, koniecznego dla siebie utrzymywania.

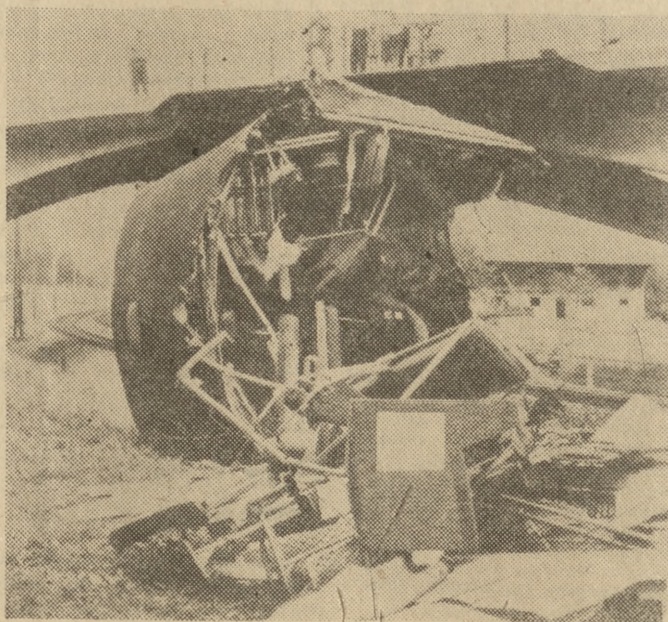
Sąd Wojewódzki stwierdził, że wnioskodawca jest człowiekiem w

siłę wieku i że jest fachowcem, a przeto znalezienie odpowiedniej pracy nie powinno być dla niego trudne. Wprawdzie, po wyjściu z więzienia, może on zrazu mieć pewne w tym względzie trudności, ale niezawodnie, po pewnym czasie znajdzie pracę, jeżeli będzie jej we właściwy sposób szukał.

Sąd Wojewódzki doszedł więc do przekonania, że zainteresowany osobnik jest tylko chwilowo bez pracy, a to nie wystarczy, by miał podstawę do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd.

W jednym tylko wypadku — jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy — nawet chwilowe trudności materialne, wynikające z braku pracy, a zatem nieposiadanie środków, potrzebnych do pokrycia kosztów procesu sądowego, mogą być wystarczającą podstawą domagania się zwolnienia od tych kosztów. Wypadek taki zachodził wtedy — gdy grozi przedawnienie roszczenia, tj. gdy niebawem upływałby okres czasu, w którym wierzyciel może skutecznie dochodzić swej należności bez obawy zaprzeczenia się ze strony dłużnika z zarzutem, że nastąpiło przedawnienie.

W. N.



Na stacji Lachen w Szwajcarii nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem pociągami Chur—Bazylea—Paryż. 36 osób w obu pociągach odniosło rany, w tym 5 osób — ciężkie. Ostatni wagon pociągu pociągami w wyniku zderzenia został prawie całkowicie zniszczony (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Robotników do załadunku złomu, brygadzystów, szoferów na ciągniki posiadających prawo jazdy II kategorii, ślusarzy-tokarzy do prac warsztatowych zatrudni natychmiast Rejonowa Zbiornica Złomu Poznań, z siedzibą w Swarzędzu, ul. Rabowicka, Warunki pracy i płacy wg zbiorowego układu pracy do omówienia na miejscu. K4795

Inżyniera - metalowca z praktyką minimum 7 lat na stanowisku głównego inżyniera zatrudni P. O. M. 2 Wronki, Lipowa 5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 34642p

Pracowników do za- i wyładunku oraz woźnego poszukuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia Poznań, pl. Wolności 4, pokój 20, II ptr. K4846

Trenera względnie instruktora (I klasy) piłki nożnej natychmiast zatrudni Bolesławiecki Klub Sportowy w Bolesławcu D/Śl. Drużyna gra w klasie „A”. Gwarantujemy natychmiastowe zakwaterowanie w hotelu zakładowym, po pewnym czasie mieszkanie rodzinne. Praca w przemyśle prócz trenowania zapewniona. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem „Bolesławiecki Klub Sportowy” Bolesławiec, ul. Kaszubska 1. K4858

2 pracowników do prac magazynowych potrzebujemy. Wynagrodzenie miesięczne ca 1200 zł. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Aromat” Poznań, ul. Masztalarska 7. K4847

Trzech piekarzy oraz dwie bufetowe do Gospody nr 1 z dniem 15 sierpnia br. zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia w Swarzędzu. Warunki pracy do omówienia w biurze zarządu GS. K4849

Samodzielnych malarzy meblowych zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Zarobek miesięczny do 2000 zł. K4850

Księgowego ze znajomością księgowości budżetowej przyjmie: Tech. Kolej. Poznań, Fredry 13. 23387g

Cieśli kwalifikowanych oraz robotników budowlanych poszukuje pilnie Spółdzielnia Budowlana - Mieszkaniowa „Zjednoczenie” w Poznaniu, ul. Leszczyńska 37. 23435g

Trzech tokarzy przyjmujemy zaraz. Zakład Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu, ul. Chudoby 20. 23459g

Rewidentów rachunkowości rolnej przyjmujemy od 1 września br. Wymagane wyższe względnie średnie wykształcenie, uprawnienia rewidenta, względnie praktyka w księgowości. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Wojewódzki Związek Rolnych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 59. 23493g

Inżynierów mechaników, specjalistów w obróbkę skrawaniem oraz obróbkę plastyczną, z długoletnią praktyką przyjmą Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy, plac Piastowski 3. Warunki pracy oraz mieszkaniowe do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. 23512g

Praca
Osoby do opieki nad chorym na kilka godzin przed południem poszukuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23378g.

Przyjmę masowe szycie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23406g.

Szwajcar przyjmie pracę w małej obrze. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23112g.

Kierowca na taksówkę po potrzebie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23311g.

Syna 15 lat oddam w naukę na radiomechanika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23367g.

Przyjmę uczennicę w czapnicztwie w wieku ponad 16 lat, ze znajomością szycia na maszynie. Krojcie go (czynię) na pracę po południową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23333g.

prof. dr Zygmunt Moczarski
Msze św. za duszę Zmarłego odprawione będą dnia 17 bm. w kościele św. Wojciecha o godz. 7 oraz w kościele OO. Dominikanów o godz. 9.30 wraz z uroczystościami żałobnymi.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu na Powązkach, o czym donosi strapiiona rodzina.
Poznań, Warszawa, Nigeria. 23712g

W dniu 14 sierpnia 1957 zmarł śp.
Zygmunt Moczarski
dr medycyny, dr nauk rolniczych, prof. zwyczajny w stanie spoczynku Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt b. Wydziału Rolniczego - Lesnego Uniwersytetu Poznańskiego, prof. b. Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie w latach 1911-1918, Dziekan Wydziału Rolniczego - Lesnego UP w roku 1929/30, Prodziekan tegoż Wydziału w roku 1930/31, delegat do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919/20 i 1920/21 oraz 1928/29, członek Tytułarny Polskiej Akademii Nauk, członek korespondent b. Polskiej Akademii Umiejętności, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk - odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.
Uroczystości żałobne odbędą się po mszy, która sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 9.30 w kościele OO. Stalingradzkiej, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy na cmentarz na Powązkach. Data pogrzebu zostanie ogłoszona.
REKTOR, SENAT I RADA WYDZIAŁU ZOOTECHNICZNEGO WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W POZNANIU K4923

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W POZNANIU
ogłasza przyjęcie
do Technikum Zaocznego Urzędu Kinematografii
SEMESTRY III-VIII NA KIERUNKI:
1. Kinotechniczny
2. Organizacji i planowania rozpowsechniania filmów.
Na semestr III przyjmowani są kandydaci po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. Obowiązuje egzamin wstępny z matematyki i języka polskiego.
Na semestry wyższe obowiązuje egzamin z zakresu semestrów poprzednich.
Zgłoszenia przyjmuje punkt konsultacyjny Technikum Zaocznego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 352, tel. 49-78. K4920

Wykonujemy na zlecenie:
PRZYCZEPY SAMOCHODOWE 2-10 TON (także na dłuższe)
PIECIE WULKANIZACYJNE Z FORMAMI
TACZKI I-KOŁOWE BUDOWLANE
TACZKI 2-KOŁOWE (do przewożenia worków)
REMONTY MASZYN ROLNICZYCH np.: LOKOMOBILE, MŁOCARNE itp.
RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCOW
Szamotuły, ul. Ratuszowa 5. K4885

Dwóch szweców zatrudni OZR przy Zakładach Gazownictwa. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grobla 15, pokój 05. K4888

Chalupników w zawodzie bieliźniarskim, rymskim i do robienia siatek na włosy przyjmie do pracy Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy - Art. Fryzjerskich „Wenus” Poznań, 23 Lutego 51. Zgłoszenia osobiste w w/w. Sp-ni od godz. 9-11. 23402g

Maszynę do mielenia mięsa wilk C lub D kupię. Zgłoszenia: Dominik Orzechowski, Poznań, Warzyńska 27, m. 3. 22917g

Maszynę do szycia lub głowkę, dobrą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23314g.

Pianina kupię: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 23328g

Kupię rymarską maszynę ewent. niekompletną i prasę szwską. Poznań, tel. 46-45. 34627p

Kupię maszynę do gładzenia kolan dymnych, ewentualnie niekompletną. Cieluch, Lutogwiew 12, pow. Krotoszyński Wlkp. 34628p

Skupięmy dzieła sztuki i antyczne meble, dywany, obrazy, srebra, porcelanę itp. - „Peniks”, Gorzów Wlkp., Młyńska 12a. 34633p

Sprzedaż
Wapna palonego w bryłach pierwszy gatunek dostarcza wagonowo - Wapienik „Calcium”, Wojewódzów Górny, Dolny Śląsk. K4869

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gładkie, dla bieliźniarzy oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 22141g

Lisy niebieskie, bardzo jasne, z racjonalnej hodowli sprzedam. Poznań, Zakopiańska 55, tel. 837-11. 22248g

Samochód osobowy „Mercedes” po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Czajka 4. 22780g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gładkie, dla bieliźniarzy oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 22141g

Taksówkę „Opel Kadet” z taksometrem lub bez sprzedam. Poznań, Piaskowa 6 - warsztaty, od godziny 17-19, tel. 517-86. 22927g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułanska 5, od godz. 16-20. 23437g

Uwaga budujący się! - Pustaki „Alfa” i D. M. S. Kompletne stropy i więzania dachowe według wytycznych najnowsz. techniki opatentowane. Garaże składane różnych wielkości oraz wszelkie prace betoniarstwa poleca: inż. H. Mikoliński i R. Wesolowski, Piątkowo nr 17, pl. Poznań 13, tel. 52197. 23404g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri Collette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztaty), od godz. 7-9. 23345g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułanska 5, od godz. 16-20. 23437g

Uwaga budujący się! - Pustaki „Alfa” i D. M. S. Kompletne stropy i więzania dachowe według wytycznych najnowsz. techniki opatentowane. Garaże składane różnych wielkości oraz wszelkie prace betoniarstwa poleca: inż. H. Mikoliński i R. Wesolowski, Piątkowo nr 17, pl. Poznań 13, tel. 52197. 23404g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri Collette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztaty), od godz. 7-9. 23345g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułanska 5, od godz. 16-20. 23437g

ZARZĄD MTP
sprzeda
najwięcej dającym: drewniane elementy powystawowe (planse, ścianki itd.), skrzynie, obłoki, żaluzje i płyty pilśniowe, szkło w małych taflach 5, 6, 8 mm.
Do obejrzenia w godz. 8-15 po uprzednim zgłoszeniu w Zarządzie MTP, Poznań, ul. Głogowska 14, pokój 212.
Otwarcie ofert w dniu 22 sierpnia 1957. 23537H

Roboty budowlane i remonty
wykonuje:
przedsiębiorstwo budowlane
ANTONI KONAT, Poznań, Gwardii Ludowej 28. 23480g

Przedsiębiorstwo spółdzielcze
poszukuje
GARAŻU
samodzielnego
najchętniej w śródmieściu, dla samochodu osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr K4880

Blam - strzyżone barany sprzedam. Poznań, Mickiewicza 1. 23348g

Nutrie sprzedam. Poznań, Opalenicza 74. 23350g

Sprzedam samochód „Hannomag” po remoncie, zapasowy silnik. Poznań, Dąbrowskiego, 60, od godz. 16-18. 23351g

Sprzedam duży piec w b. dobrym stanie, nadający się do jadalni lub restauracji. Zgłoszenia: Poznań, ul. Toruńska 7 m. 2, tel. 45-70. 23352g

Motocykl NSU 250 cm OSL, cena 12 000 zł sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23358g.

Pszczółki silne roje z ulami, cena 600 zł, okazję sprzedam. Kujawka, Poznań - Minikowo, Kielecka 13. 23364g

Odkurzacz, wannę do prania sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 28 m. 30. 23353g

Lokale
Pani na stanowisku poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23309g.

Technik samotny, spokojny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23315g.

Zamienię pokój duży z kuchnią i spiżarką, samodzielnie, na podobne lub 1/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23324g.

Shukam małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23327g.

Samotny kawaler poszukuje pokoju, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23332g.

Zamienię pokój duży z kuchnią i spiżarką, samodzielnie, na podobne lub 1/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23324g.

Shukam małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23327g.

Samotny kawaler poszukuje pokoju, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23332g.

Zamienię pokój duży z kuchnią i spiżarką, samodzielnie, na podobne lub 1/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23324g.

Shukam małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23327g.

Samotny kawaler poszukuje pokoju, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23332g.

Zamienię pokój duży z kuchnią i spiżarką, samodzielnie, na podobne lub 1/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23324g.

Shukam małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23327g.

Samotny kawaler poszukuje pokoju, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23332g.

Zamienię pokój duży z kuchnią i spiżarką, samodzielnie, na podobne lub 1/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23324g.

Shukam małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23327g.

16 sierpnia w DOMU DZIECKA
ROZPOCZĄŁ SIĘ
CENTRALNY KIERMASZ SZKOLNY
POLECAMY:
MUNDURKI SZKOLNE
PEŁEN ASORTYMENT OBUWIA
CZAPKI I BERETY
TORNISTRY I TECZKI
oraz
PRZYBORY SZKOLNE
K4916

Przetarg
na wykończenie i urządzenie wnętrza kawiarni w bloku C 1 na osiedlu w śródmieściu Szczecina
OGŁASZA
Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Szczecinie.
W zakres robót wchodzi:
Tynki, boazerie, ścianki deko racyjne, lustra, kinkiety, posadzki, roboty malarskie i elektryczne, urządzenie kuchni i bufetu.
Oferty należy składać do dnia 26 sierpnia br. godz. 10. W tym samym terminie nastąpi otwarcie ofert.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Planowania, Szczecin, plac Dzierżyńskiego 1, pokój 360.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu. K4866

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ODZIEŻOWO - OBUWNICZE PT
w Dobrzyce Wlkp., ul. Pleszewska 13
OGŁASZA PRZETARG
dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wodnopompowego.
Warunkiem przyjęcia robót jest dostawa pełnego asortymentu materiałów.
Bliższych informacji udzieli nasze Kierownictwo Działu Inwestycji i Budownictwa.
Oferty zalakowane należy składać pod powyższym adresem do dnia 24. 8. 57 r.
Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 27. 8. 57 r. Zakłady zastrzegają sobie wolny wybór oferenta, bez podania przyczyn. Dyrekcja. K4913

Zamienię pokój 36 m² z 3 pokojami z kuchnią i łazienką. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23344g.

Samotna, pracująca pani szuka pokoju, ewentualnie pustego - dzielnicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 23361g.

Pan, dobrze sytuowany, poszukuje umiarkowanego pokoju na czas ograniczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 23362g.

Nieruchomości
Wilkę dwupokojową z większym ogrodem, przy kupnie cała wolna „Puszczykowsko” 160 000 zł sprzedam. Pracel. Poznań, Szymskiego 8. 23477g

Sprzedaję parcelę budowlaną (peryferie Poznania) 3/4 km od stacji Poznań - Główna. 10 minut od stacji Główna. Światło elektryczne doprowadzone. Słociński, Bogucin, p-ta Poznań 10. 22343g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam - poszukuję; również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-85. 22710g

Sprzedam gospodarstwo rolne 30 ha, elektryfikowane przy stacji B. Marchlik, Międzychód, Armii Czerwonej 35. 22870g

Domek jednorodzinny z ogrodem zaraz kupię. Miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23191g.

11 morgów ziemi i połowę domu (3 pokoje z kuchnią), wodą bieżącą, nadaje się na hodowlę zwierząt futerkowych, dwa stawy, przy Poznaniu, cena 225 000 zł sprzedam „Przyszłość” Poznań, Piekary 8 m. 5. 22996g

Gospodarstwo 10 ha, ziemia puszno - buraczana, dom mieszkalny nowy, wszystkie budynki gospodarcze maszynowe (światła, siła na miejscu), zaraz na sprzedaż. Łoniewo 12, p-ta Osieczna, pow. Leszno. 34629p

Wille z ogrodem w Gnieźnie tanio sprzedam. Gnieźno, Dalkoska 17 m. 9. 34689p

Sprzedam morąg lub dwie nadję przy Junikowie, nadające się na hodowlę nutrii. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 23239g.

Sprzedam dom 3 pokoje z kuchnią, domem gospodarczym, ogrodem, zelektryfikowane, 20 min. do stacji Mosina. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 23247g.

Lekarskie
Zylica, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy - leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, Swierczewskiego 11a, m. 6, od godz. 15-18. 21714g

Jerzy Hejduk, lekarz ginekolog - położnik wykonuje badania cytologiczne nadzerek. Poznań, Grunwaldzka 22a, od godz. 14 do 16. 22078g

Dr med. M. Piechocki - specjalista chorób skórnych i wenerycznych - wznowił przyjęcia. Poznań, Głogowska 78, od godz. 16-18. 23359g

Zguby
Zgubiono w Delikatesach - torbę z dokumentami, okularami, które są mi niezbędne. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, 27 Grudnia 5. 23582g

Unieważam zgubioną pieczęć „Antoni Bagiński - Lekarz”, Zbąszyń, Rynek 5. 23224g

Zgubiono leg. członkowską nr 29772/369, Spółdz. „Spedytor”, na nazwisko Władysław Antkowiak - Poznań, Galla 8. 23305g

Zgubiono leg. studencką nr 24, wydaną przez AM, Jan Bialecki, Poznań, Dąbrowskiego 47. 23341g

Różne
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 21420g

Pcszukuję miejsca na ustawienie przenośnego garażu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23114g.

Okulary słoneczne dziecięce 2,50 zł wysyła za zaliczeniem pocztowym - Wytwórnia Galanterii Papierniczej, Częstochowa, Mirowska 60. K4867

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód DKW 4-osobowy (stalowa karoseria) sprzedam. Poznań, Poznańska 64. 23476g

Motocykl BMW 750 cm z przyczepką oraz komplet nowych opon spiesznie i korzystnie sprzedam. Pniewy, Mickiewicza 11, tel. 77. 23071g

Sprzedam maszynę szwską (laciarkę) oraz czapniczą. Poznań, Czerw. Armii 41, warsztat w podwórzu. 23027g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Kołłątajowskiego 1 m. 12, narożnik Poznańskiej. 23578g

Samochód osobowy „Adler Triumph Junior”, oryginalny, ogumienie dobre, silnik po remoncie sprzedam. Inż. Banaszk, Września, tel. 261, od godziny 16. 34630p

Sprzedam nowy motocykl IFA-BK-350. Henryk Popiech, Kornaty, poczta Sirzakowo, pow. Ślupca. 34631p

Motocykl „Iz” 350 cm, nowy, dotarty sprzedam. Franciszek Trawiński, Wolsztyn Wlkp. 34634p

Sprzedam akordeon 80-basowy, 2 rejestry. Albert Widziewicz, Nowawieś Wyszynska, pow. Chodzież. 34638p

Sprzedam samochód osobowy „Olimpia”, dolnozaworowy. Wiadomość: Krzyż, Bieruta 24. 34640p

Wóz 2-konny, na gumach sprzedam zaraz - cena 6 tys. zł. Władysław Kowalczyk, Gąsawa, powiat Znin. 23321g

Sprzedam motocykl „Ardie” 200 cm w dobrym stanie. Poznań, tel. 659-87, od godz. 6-14. 23325g

Sprzedam 5 uli wielkopolskich, kompletnych z trzema rojami oraz sprzęt. Poznań, Karłowicza 8 m. 8. Kurasz. 23329g

Wóz ciężki nowy na gumach (dwudziestki), 3-tonowy sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 60. 23330g

Sprzedam silnik elektryczny 28 kW, 380/600 V, pół hermetyczny. Piotrowski, Rawicz, Wajdy Marchlewskiego 25. 23334g

Wózek dziecięcy głęboki, czeski w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 20b m. 21. 23335g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri Collette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztaty), od godz. 7-9. 23345g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułanska 5, od godz. 16-20. 23437g

Uwaga budujący się! - Pustaki „Alfa” i D. M. S. Kompletne stropy i więzania dachowe według wytycznych najnowsz. techniki opatentowane. Garaże składane różnych wielkości oraz wszelkie prace betoniarstwa poleca: inż. H. Mikoliński i R. Wesolowski, Piątkowo nr 17, pl. Poznań 13, tel. 52197. 23404g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri Collette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztaty), od godz. 7-9. 23345g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułanska 5, od godz. 16-20. 23437g

Franciszek Finke
w 82 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 24, na nowy cmentarz w Ostrowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 19 bm. o godz. 8 w kościele farnym w Ostrowie.
W imieniu strapionej rodziny
ks. dr Marian Finke 23634g
Ostrow Wlkp., Poznań, Łódź, Krotoszyn.

Wieniec staropolski

Barwny korowód ze zbożo-
wym wieniecem śpiewa:

„Plon niesiemy plon
w gospodarza dom...”

Gospodarz dziękuje żniwiar-
zom za wysiłek w czasie
pracy i zaprasza do zaba-
wy. Rozpoczynają się tańce.
Podłoga drży od przytupy-
wań, migają kolorowe stroje.

Równie kolorowe były trybuny i boisko „Warty” zape-
łnione tłumami poznaniaków, którzy przyszli popatrzeć
na tradycyjne dożynki. Z zacięciem przystępowali
się piosenką i oglądali tańce w wykonaniu Towarzy-
stwa Śpiewaczego „Lutnia”.

Czwartkowa impreza nie należała, niestety, do udanych.
Publiczność czekała na jej rozpoczęcie 2 godziny (!) prócz
tego wygórowana cena biletów nie pokrywała się z war-
tością programu. A szkoda! (g)

Foto (2): K. Przychodzki



Przykład Piły

Najpierw myśleć – potem działać

Czy już wiecie, jak się za-
kończyła przeprowadzka ka-
bin na kółkach z jeziora
Plotki na jezioro Piaszczy-
stym, leżących w obrębie m. Piły? O-
tworzeniem 22 lipca ośrodka
wodnego na Piaszczyście z
prawem kajakowania, mocze-
nia nóg, lecz bez prawa ka-
pania. Prezydium MRN w
Piile kazało zawiesić przy je-
ziorze na drzewach tablicę z
napisem „Kapanie pod karą
wzbronione!” Ulokowano więc
48 kabin znad Plotek o bar-
dzo czystej wodzie, która nie
budzi żadnych zastrzeżeń z
punktu widzenia zdrowotno-
ści, nad jeziorem Piaszczy-
stym. Sam sprawdziłem de-
cyzję Wojewódzkiego Inspek-
tora Sanitarnego (z dnia 10.
5. 57 r. Nr. pisma KW 788/57)
z następującym orzeczeniem:
„Woda jeziora Piaszczy-
stego wykazuje silne zarażenie
bakteriologiczne i nie nadaje
się do kąpieli”. Nie wiem,
czy o tym wie Jan Gruchała
z Piły, który w swoim liście
opublikowanym na łamach
„Gazety Poznańskiej” (26. 7.
57 r.) nie wspominał wcale o
tym – może nieświadomie.
Myślenie – to wielka rzecz!
Należało więc przed przenie-

sieniem drogich kabin i inne-
go sprzętu kąpieliskowego
opracować pełną lokalizację
i sprostać najważniejszemu
zadaniu, kazać zbadać wodę
przez Inspektora Sanitarnego.
Postapiono wręcz przeciw-
nie, jak to się aż za często
w Piile dzieje. Za klasyczny
przykład może posłużyć bu-
dowa kąpieliska rzeczniczego
na Zgordalinie przy Liceum Wy-
chowawczym. Przedszkoli,
gdzie olbrzymią ilość społecz-
nych roboczo-godzin utopio-
no po prostu w odnodze rzeki
Gdy. Dzień i noc warczały
motopompy, wybrukowano
nawet ładnie brzozi niedosz-
łego kąpieliska i to wszystko
rzekomo nie nie kosztowało
jak mnie informował zastęp-
ca przewodniczącego ob. Pan-
kau. Przyjmijmy, że tak było.
Zaniechano dalszych prac,
kiedy okazało się, że i tam
woda jest brudna i nie nada-
je się do kąpieli. Podobne
zjawisko obserwowaliśmy
przy długotrwałej budowie
szaletu publicznego w środ-
miesiu, gdzie całymi miesia-
cami pompowano wodę (na
pewno już nie gratis). Prze-
stańmy w Piile tak gospoda-
rzyć, bo nie stać nas na ta-
kie rozrzutne eksperymenty!

Na Piaszczyście mamy
więc ośrodek wodny. Przed
wypożyczeniem kajaka nale-
ży się wylegitymować kartą
pływacką, którą posiada tyl-
ko znikomy procent amato-
rów tego sportu. Karty nie
można zdobyć na Piaszczy-
ście z wiadomymi już przy-
czyn, natomiast można ją
otrzymać po zdaniu egzami-
nu na odległych o parę kilo-
metrów Plotkach lub jeszcze
dalej: w Chodzieży lub w
Wałcu.

Trzeba znaleźć jakieś wyj-
ście z obecnej sytuacji. Przede
wszystkim Prezydium wraz z
PTTK i związkami zawodo-
wymi w Piile winny ustalić
należące miejsce na pod-
miejski ośrodek letniskowo-
kąpieliskowy z czystą wo-
dą do kąpieli. Jako
szeregowy członek związków
zawodowych proponuję obrać
jezioro Plotki. Ponieważ pla-
ża na Plotkach została ogo-
łocona z kabin i innego sprzę-
tu kąpieliskowego, należy je
znowu tam ustawić (no, trudno-
no!), wystrzegając się po-
cwiartkowania plaży obozami
lub domkami campingowymi
różnych instytucji lub zakła-
dów pracy. Ponieważ miasto
ma ważniejsze sprawy na głó-
wie (budownictwo mieszkani-
owe), każdy zakład pracy
mógłby postawić jedną kabine-
kę, jednak całość przesłaby
na własność Prezydium MRN.
Ośrodek czasowy PTTK na-
leży bezwzględnie utrzymać,
rozszerzyć, uatrakcyjnić. Dwa
już bardzo poważnie i to, nie-

Ruch budowlany w Gnieźnie

Władze miejskie w Gnieźnie
położyły duży nacisk na roz-
wój urządzeń gospodarki ko-
munalnej. Przy ul. 22 lipca i
w jej okolicy dokonana zosta-
nie wymiana rur gazowych.
Domy przy ul. Kłockowskiej,
Młodzieży Polskiej i Gołębiej
otrzymają podłączenia do sieci
wodociągowej. Na Osiedlu
Grunwaldzkim przygotowuje
się zajezdnię dla autobusów
komunikacji miejskiej, która
ma być uruchomiona jeszcze
w bieżącym kwartale.

By poprawić warunki nauki
dzieci w szkole nr. 8 przebudow-
uje się jeden z baraków po-
wojskowych. Szkoła uzyska
2 nowe sale lekcyjne, świetlicę
z pomieszczeniami kuchennymi

mi na dożywianie oraz salę
gimnastyczną.

Otrzymał przez Prezydium
MRN w Gnieźnie fundusz in-
terwencyjny pomoże znacznie
w rozbudowie zakładów prze-
mysłowych, między innymi.
Miejskich Gnieźnieńskich Za-
kładów Spożywczych Prze-
mysłu Terenowego i Gnie-
źnieńskich Zakładów Grafi-
cznych. Pierwsze otrzymały
120 tys. złotych, drugie 313
tys. złotych.

Gnieźno zaplanowało do re-
montów kapitalnych około 100
budynków mieszkalnych. Mie-
szkańcy tych budynków, nie-
stety, niewiele interesują się
przebiegiem prac, nie udziela-
ją pomocy, na przykład przy
uprzątnięciu gruzów, a przecież
mogliby tym samym przyspie-
szyć roboty i obniżyć koszty.
Duże zrozumienie dla tych
spraw wykazali jedynie lo-
katorzy domów przy ul. Janka
Krasickiego 14 oraz domu przy
ul. Witkowskiej 51.

Po adaptacji w budynku b.
piecowni gnieźnieńskiej Ga-
zowni Miejskiej uruchomiona
zostanie suszarnia drewna bu-
dowlanego. Dotychczas kotło-
wnia wykorzystywana była
tylko do ogrzewania wody w
łazienkach miejskich oraz do cen-
tralnego ogrzewania w zimie.
(wjc)

10 lat ostrowskiej Stali

W pierwszych dniach września
ostrowska Stal będzie obchodziła
jubileusz dziesięciolecia swego
istnienia. Korzystając z bytności
w Ostrowie, udałem się do p. St.
Morissona z prośbą, aby opowie-
dział naszym Czytelnikom o naj-
ciekawszych kartach historii tego
klubu, którego jest długoletnim
prezesem.

Pan Stanisław nie czekał, aż za-
dam mu pierwsze z przygotow-
anych pytań, lecz rozpoczął sam
mówić:

— Pracę w klubie rozpoczęliśmy
w 1947 roku, pierwotnie pod nazwą
„Metalowiec”, później „Metal”, a
z chwilą powstania zrzeszeń spor-
towych przyjęliśmy aktualną do
dziś nazwę — Stal. Początkowo
pracowały u nas trzy sekcje: lek-
koatletyczna, piłki ręcznej oraz
najsilniejsza — gimnastyczna, na
której opierał się nasz klub. Po-
stanowiliśmy bowiem, aby za po-
mocą gimn. dać młodzieży możność
odrobienia zaległości w wychowa-
niu fizycznym, jakie miała z cza-
sów okupacji. Dlatego też po-
łożyliśmy przede wszystkim nacisk
na masowość sportu w naszym
klubie, a nie na wyczyn, choć
muszę przyznać, że po pierwszym
okresie pracy instruktorów Tom-
czyka, Czyżewskiego i Glapy za-
wodnicy nasi zaczęli uzyskiwać
pierwsze sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Na zawodach gimna-
stycznych o mistrzostwo Polski w
klasie III J. Czyżewski zajął pierw-
sze miejsce, a drugi nasz repre-
zentant — Zasada był trzeci. Ze-
społowo w klasie III zajęliśmy
również I miejsce w kategorii mę-
czyzn, a wśród kobiet III miejsce
w klasie drugiej.

Rok później nasi gimnastycy za-
jęli również I miejsce w klasie
trzeciej na mistrzostwach zrzesze-
nia, a gimnastyczki I miejsce
w klasie pierwszej. Równocześnie
z sukcesami przybywało nam za-
wodników i sekcji, a z chwilą
powstania u nas sekcji żużlowej
— wicemistrza Polski, która po-
siadała w swoich szeregach repre-
zentantów kraju: Maciejewskiego,
Rataja i Szpitalniaka koło prze-

Kiedy jesteś w LESIE —
bądź ostrożny z OGNIEM!
Nie rozpalać ognisk!



»Rozkład jazdy« XIV Tour de Pologne

Oto ostateczna trasa, kilometrów, wracającymi naszymi kolarzami
godziny startu i prawdopodobnego przybycia do mety czołówek:

I etap, 20 sierpnia, Warszawa —
Toruń, 210 km przez Kazuń, Mo-
dlin, Płońsk, Drobin, Sierpe, Skę-
pe i Lipno; 11 i 16.50;

II etap, 21 sierpnia, Toruń —
Wałcz, 168 km, 12.30 i 16.50;

III etap, 22 sierpnia, Wałcz —
Szczecin, 164 km, 12.30 i 16.40;

IV etap, 23 sierpnia, Szczecin —
Poznań, 223 km, 10.45 i 16.55;

W dniu 24 sierpnia odpoczynek
w Poznaniu;

V etap, 25 sierpnia, Poznań —
Kalisz, 145 km, 13 i 16.40;

VI etap, 26 sierpnia, Kalisz —
Opole, 185 km, 11.45 i 16.40;

VII etap, 27 sierpnia, Opole —
Bielsko, 168 km, 12.30 i 16.55;

W dniu 28 sierpnia odpoczynek
w Bielsku;

VIII etap, 29 sierpnia, Bielsko —
Oświęcim, 56 km pojedynczo na
czas, 8 i 9.25, Oświęcim — Tarnów,
152 km, start wspólny, 12.30 i 16.30;

IX etap, 30 sierpnia, Tarnów —
Radom, 196 km, 11.30 i 16.40;

X etap, 31 sierpnia, Radom —
Lublin, 189 km, 13.45 i 16.30.

XI etap, 1 września, Lublin —
Warszawa, 159 km, 12 i 16.

Łączna długość trasy 11 etapów
— 1.935 km.

W Warszawie są już pierwsi ko-
larze zagraniczni: dwaj austriacy:
Tatarski i Vindisch. Obaj oni
przyjechali z Moskwy, gdzie brali
udział w konkurencjach kolar-
skich III MISM. Z gośćmi tymi
organizatorzy mają jednak pewien
kłopot, gdyż Vindisch przewidzia-
ny był przez federację austriacką
na rezerwowego. W sprawie tej
PZKol. porozumie się z austriackimi
władzami kolarskimi.

Przyjazdy ekip zagranicznych
(poza Belgami) spodziewane są w
sobotę.

Przysłanie bardzo silnej ekipy
na XIV Tour de Pologne zapowia-
dają Belgowie. Organizatorzy wy-
ścigu porozumiewali się ostatnio
z federacją belgijską w sprawie
imiennego zgłoszenia. Belgowie
odpowiedzieli, że chcą przysłać
do Polski — zgodnie z zapowie-
dzą — najsilniejszy zespół ama-
torski. W tym celu urządzono na-
wet specjalną eliminację. Skład
Belgów zostanie jednak ustalony
najprawdopodobniej dopiero po
amatorskim wyścigu szosowym na
mistrzostwach świata. Wyścig ten
odbędzie się w dniu dzisiejszym,
nie jest więc wykluczone, że w
poniedziałek powitamy wraz z po-

Decydują się losy mistrza ligi wojewódzkiej

Gorąco było w czwartek na bo-
iskach piłkarskich Wielkopolski.
W sześciu meczach padło 25 bram-
ek. Nie wiedzie się najlepiej
Olimpii, która wykazuje pewien
spadek formy. W ostatnich kolej-
nych meczach straciła pięć punk-
tów. Niemniej pozostaje ona wraz
z poznańską Polonią i Lubońskim
Klubem Sportowym najpoważniej-
szym kandydatem do mistrzow-
skiego tytułu.

Olimpia uległa Lubońskiemu KS
1:3, Polonia (Pz.) podzieliła się
punktami ze swoją imienniczką z
Leszna, kończąc mecz wynikiem
2:3. Lech Ib pokonał Ostrovię 2:1.
Chodzieńska Polonia nadal kroczy
od zwycięstwa do zwycięstwa. Po-
konała ona Kolejarza z Kępna
3:1. Dwa mecze pozostałe zako-
ńczyły się identycznym wynikiem
4:0. Proszna zwyciężyła w tym sto-
sunku Dyskobolę, a Stelia sza-
motulską Spartę. (x)

Szachista rumuński Ciocaltea w Poznaniu

Na zaproszenie sekcji szachowej
GWKS przybył do naszego miasta
mistrz klasy międzynarodowej —
Ciocaltea (Rumunia). Znany szachi-
sta rozegra symulację na 25 sza-
chownicach już w najbliższą nie-
dziele, 18 sierpnia br. o godz. 10 w
klubie szachowym Garn. Kl. Of.
przy ul. Niezłomnych 1.

Szachiści poznańscy odnieśli po-
ważny sukces, wygrywając w
Szczecinie Zdroju mecz między-
miastowy z Wrocławiem w stosun-
ku — 10,5:9,5 pkt. Na I szachowni-
cy Kwilecki (P.) pokonał mistrza
Błaszczaka. Najkrócej trwał (35
minut!) partia: Mięsiowicz (P.) —
Chrzanowski, zakończona zwycię-
stwem zawodnika poznańskiego;
najdłużej Filip — Kaszczuk (Wr.)
— 4 godz. — o której wyniku ku-
mulara rozstrzygnąć dopiero komi-
sja sędziowska, przyznając punkt
Wrocławowi.

Skobla najlepszy Europejski w kuli

Na mityngu lekkoatletycznym w
Athenach, doskonały miotacz Cze-
chośłowacji — Skobla, osiągnął w
pchnięciu kulą wynik — 18,05 m,
który jest lepszy o 29 cm od do-
tychczasowego rekordu Europy —
należącego również do Skobli.

Czechosłowak jest pierwszym Eu-
ropejczykiem, który przekroczył
granicę 18 m, i wynikiem swym
zajmuje czwarte miejsce na liście
najlepszych rezultatów, uzyska-
nych w tej konkurencji na świe-
cie.

„Koziołki” w Kościanie

Losowanie 14 Poznańskiej
Gry Liczbowej „Koziołki” od-
będzie się w niedzielę, 18 bm.
o godz. 18.45 na stadionie w
Kościanie.

Rozmawiał: Wł. Ofierski



Ostatnie sekundy przed startem honorowym wyścigu
Poznań — Koło. Kolarze przygotowują się do przejazdu
przez ulice Poznania, by po starcie ostrym rozpocząć za-
ciętą walkę na trasie wyścigu.
Foto: K. Przychodzki